

№ 146.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Leona.
Niedz. św. Piotra i Pawła
Pon. Wsp. św. Pawła.
Wt. św. Teodoryka Kapł.
Śr. Nawiedzenie N. M. P.
Czw. św. Ananiasza.
Piąt. św. Józefa Kalas.

Wschód słońca godz. 3 m. 41
Zachód słońca godz. 8 m. 24
Dług dnia godz. 16 m. 43
Ubyło dnia godz. 0 m. 02

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3,

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 28 czerwca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

Dwa miliony.

Gołębie, które jutro, w niedzielę, dnia 29 czerwca wylecą z balonu na zabawie Linas Hacholim w Helenowie o godzinie 7-ej po poł. w podróż do Francji

zawiozą wieść
domowi

COINTREAU

w Angers,

że ze składu warszawskiego tej firmy sprzedano dziś

Dwamilionową batelkę tego wybornego likieru.

Dwa miliony.

JUTRO WYŚCIGI KONNE

Początek o godzinie 3-ej po południu.

1869

Początek o godzinie 3-ej po południu.

ZARZĄD

Banku Handlowego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 30 czerwca r. b. wszystkie biura banku oraz wydział safes'ów czynne będą w nowym gmachu

przy ulicy Spacerowej № 15.

Godziny biurowe: od 9—1 przed południem i od 3—5 po południu.

Kasy wekslowe otwarte będą od 9—2 bez przerwy.

1841

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca Apteka W. DAMIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-93.

420r

Kazimierz Ossowski, inżynier,
OBRONCA PATENTOWY.

PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20.

BERLIN—Potsdamerstr. № 5.

Przytulki Położnicze

Łódzk. Chrześcijańskiego T-wa Dobroczyń.

6 ul. Dzielna № 52

88 ul. Franciszkańska 58

przyjmują położnicze na okres słabości w każdym czasie. Lekarz i akuszerka na miejscu. Opłata dla ubogich od 5-ch do 6-ciu rubli
Za cały połóg. 1711

Co radykalnie niszczy piegi, przyszcze i usuwa opaleniznę?

Krem Macedoński „MOTOR“.

czego używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości?

Kremu Macedońskiego „MOTOR“.

czemu przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?

Kremowi Macedońskiemu „MOTOR“.

O czym wiedzieć należy? że jedynie pewnym, a nieszkodliwym jest Krem Macedoński „Motor“.

Żądać wszędzie! Cena: 0.75 k. i 1 rb. 25 k. 1863

PARK MIEJSKI STASZICA. Od ulicy Dzielnej, dojazd tramwajem nr 2 i 7, w niedzielę o godz. 5 po poł.

WIELKA ZABAWA ŚWIĘTO KWIATÓW

Wszystkie panie otrzymują przy wejściu kwiaty. Walka kwiatowa, konfetti, poczta francuska, o godzinie 10-ej wiecz. będzie spalony wielki fajerwerk.
Koncert chóru 1-jej sekcji im. Moniuszki 50 osób (pieśni ludowe) i 2 orkiestr. W. S. O. symfoniczna dęta i mandolinistów pod dyr. A. SIELSKIEGO.
 W niedzielę o godzinie 8-jej rano **Koncert popularny.** Wejście 5 kop. uczniowie i dzieci bezpłatnie. 1875

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska Nr 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano; 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 415

Dr. B. ŁUCZYCKI

wyjechał,

wraca w końcu lipca.

2204

Polska Rada Narodowa w Ameryce.

Utworzony po zjeździe w Pittsburgu sztuczny konglomerat sprzecznych żywiołów pod nazwą Komitetu Obrony Narodowej rozpadł się na dwie części i wyłoniła się z niego Polska Rada Narodowa w Ameryce, złożona z przedstawicieli olbrzymiej większości organizacji i społeczeństwa tutejszego.

Sztuczna większość Komitetu Obrony Narodowej, pozostająca pod hipnotycznym wpływem socjalistów i żydów, zwoławszy na niedzielę dnia 8 czerwca zgromadzenia, z wyrefinowaną zręcznością przygotowała wszystko do ostatecznego zamachu na jedność narodową polaków w Ameryce, by zmusić resztę członków do opuszczenia sali bez dopuszczenia do rozpraw. Zamach się udał.

Trzydziestu reprezentantów organizacji i stowarzyszeń ustąpiło ze sali, a udawszy się do biura Zjednoczenia Katolickiego, powołało tam do życia nową organizację, w której wszyscy polacy, bez poddawania się pod komendę socjalistów i żydów, będą mogli pracować dla sprawy narodowej.

Reprezentowane były następujące organizacje: Zjednoczenie kapłanów polskich w Ameryce, Stowarzyszenie księży diecezji soratońskiej, Stowarzyszenie kapłanów diecezji Altoona, Zjednoczenie polskie rzymsko-katolickie, Unia Polska w Ameryce z siedzibą w Wilkes-Barre, Stowarzyszenie polaków w Ameryce, Macierz Polska, Zjednoczenie w Bay City, Stowarzyszenie alumnów Kolegium św. Stanisława, Tow. literatów i dziennikarzy i okrąg II Komitetu Obrony Narodowej w Milwaukee Wis.

Jedną przejęci myślą i jednym szczerym duchem do pracy dla ojczyzny, powołali reprezentantów powyższych organizacji do życia Polską Radę Narodową w Ameryce, którą też natychmiast zorganizowano, przyjmując jednogłośnie następującą rezolucję, która całą sprawę tłumaczy i stanowi wytyczną na przyszłość.

Wobec faktu, że na zgromadzeniu Kom. Obr. Nar. odbytem dnia 8 czerwca w Domu Związku polek, zaraz na samym wstępie zjawił się rozłam, nie dopuszczający żadnej absolutnie nadziei zgodnej pracy ze zwolennikami galicyjskiej Komisji Tymczasowej, dalej wobec faktu że postawiono tam wnioski, wykluczający reprezentantów Stowarzyszeń Księżych Polskich z organizacji Komitetu Obrony Nar., wobec szykan i obelg, jakimi bezustannie zasypywano w ciągu posiedzenia tego wszystkich myślących inaczej aniżeli zwolennicy Komisji Tymczasowej, my niżej, podpisani reprezentanci organizacji, tu wymienionych, ustąpiliśmy ze sali — w celu powołania do życia nowej organizacji dla pracy narodowej której zasadami głównymi będzie:

Nie odstępować od obowiązku współdziałania z krajem ojczystym we wszelkiej akcji, mającej na celu dobro kraju i stwierdzając konieczność stałego istnienia w Ameryce instytucji łą-

czącej w tym celu, wszystkie polskie kolonie i wszystkie organizacje — zebrać je pod dozór i kierunek nowej instytucji pod nazwą:

Polska Rada Narodowa w Ameryce. Tę Radę utrzymać samodzielnie i zupełnie równorzędnie z odnośnymi organizacjami w Polsce.

Postanawiając dalej zorganizowanie w Ameryce regularnych poborów podatku i ofiar na rzecz potrzeb ogólnych, uznajemy konieczność lokowania tego funduszu pod naszą kontrolą i opieką, aż do chwili tej, gdy ten fundusz wymagalnym będzie.

Ubolewając nad dokonaniem rozłamem w Ameryce, zaznaczamy, że reprezentanci podpisanych organizacji nie mogą w dalszym ciągu zgodzić się na takie jak dotychczas poniewieranie przekonań olbrzymiej większości całego społeczeństwa polskiego w Stanach Zjednoczonych i dalsze teroryzowanie tejże większości przez żywioły radykalne — a kierowani gorącym pragnieniem pracy dla polskiego narodu, postanawiamy, że na zasadach niniejszej rezolucji powołujemy do życia nową zrzeszenie ogólne pod nazwą Polskiej Rady Narodowej w Ameryce, oraz natychmiast przystępujemy do jej organizacji.

Zarząd nowej organizacji, wybrany jednogłośnie, przedstawia się następująco: ks. biskup P. Rhode, prezes honorowy, Stan. Adamkiewicz, prezes, ks. B. Celichowski, J. Tenerowicz i K. Chamska, wice-prezesi, St. Osada, sekretarz generalny, Fr. Konkowski, skarbnik, St. Szwałkart, E. Jarecki i Fr. Wiechowski, komitet finansowy, oraz następujący komitet wykonawczy: N. S. Budzban, F. Barć, J. Szczepański, M. Dumanowska, Fr. Medeck, K. Wachtel, ks. L. Grudziński, N. L. Piotrowski, ks. W. Zapała, ks. E. Kozłowski i I. Pobóg, Komitet wykonawczy ma prawo wyznaczać różne komitety z prawem kooptacji. Biuro Polskiej Rady Narodowej mieścić się ma w Domu Zjednoczenia w Czikago. Tam też będą urzędowali wybrani urzędnicy.

Mamy więc w Ameryce nową organizację narodową, na wzór tej, którą stworzyło Księstwo Poznańskie.

Polska Rada Narodowa ma jednak dużo szerszy program. Pragnie ona zawsze służyć celom narodowym.

Piękna i naprawdę godna narodu polskiego myśl zjednoczenia wszystkich stanów zaczyna kiełkować.

Smierć głodowa armii tureckiej.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że armia zachodnia turecka, którą dowodził Ali Ryza pasza stojąca kwaterą w miasteczku albańskim Pier, umiera poprostu z głodu. To miasteczko jest raczej wsią, aniżeli miastem. leży na dolinie pagórkowatej pomiędzy górami.

Stan tej armii jest wręcz okropnym. Żołnierzom i oficerom brakuje żywności.

Od trzech miesięcy nikt nie troszczy się o tych ludzi, którzy formalnie umierają z głodu.

Podczas gdy brakuje żywności, nie brakuje wódki. Żołnierze i oficerowie się rozpijają. Szerzą się też skutkiem przegranej wojny z niesłychaną zjadłością choroby umysłowe.

Nadto grasują także inne choroby, a przede wszystkim tyfus, febra i gorączka. A nawet ci, którzy zdołali ująć choroby, są podobni do żywych szkieletów. Popadli też w zupełną apatię. Całymi dniami siedzą beczynnym w swoich chałupach, nie myją się, nie mówią, są brudni i pokryci formalnie skorupą kurzu i brudu.

Dopiero w ostatnich dniach przybyła tamże misja włoskiego czerwonego krzyża. Jest to przecież stanowczo zbyt drobna pomoc wobec faktu, że 20 tys. ludzi cierpi głód, a 10 tys. ludzi choruje.

Albańczycy odnoszą się do żołnierzy ture-

ckich z okrucieństwem. Nawet domu na szpital nie chcieli dać za darmo, lecz żądali jednego funta tureckiego za dzień jako komorne, za litr mleka domagają się mniej więcej 32 kop., za funt chleba każą sobie płacić 60 kop. Wobec takiego stanu rzeczy nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ta armia turecka ulegnie stanowczemu zniszczeniu, jeżeli rząd turecki nie pomyśli o przyniesieniu jej pomocy. Naczelny komendant Ali Ryza pasza mieszka w namiocie, ustawionym na pagórku.

Ali Ryza pasza mówi płynnie po niemiecku i po francusku.

Opowiedział on dziennikarzowi niemieckiemu, który go odwiedził, że przyczyną klęski armii tureckiej zachodniej była przede wszystkim przewaga nieprzyjaciela, a następnie zdrada wojsk albańskich.

Ostatnią bitwę z serbami i grekami stoczył dnia 17 marca pod Tepedelem. Potem komunikację ze światem zewnętrznym zupełnie mu przecięto.

Pierwszy transport zboża z Konstantynopola doszedł go dopiero 28 kwietnia.

W marcu i kwietniu po 15 proc. żołnierzy umierało. Jeżeli do końca czerwca owi żołnierze nie będą przewiezieni z powrotem do Konstantynopola, w takim razie ani jeden żołnierz nie przeżyje czerwca, który jest bardzo niebezpiecznym z powodu upałów, wytwarzających gorączkę.

Generał Ali Ryza pasza twierdzi, że żołnierze dostają dziennie 450 gramów mąki. Zdaje się przecież, że starszyzna okrada żołnierzy tak, iż racya, która przypada na każdego żołnierza, nie przenosi 150 gramów mąki i to bez soli. Żołnierze jadają też trawę i zioła.

Wiele trupów leży nieopogrzebanych, które gnijąc, szerzą w około straszny zaduch.

Broń żołnierze tureccy posprzedawali i to albańczykom, którzy dzisiaj grożą, że wytną wszystkich żołnierzy tureckich w pień, jeżeli do końca czerwca rząd turecki nie przewiezie ich z powrotem do Konstantynopola. Prócz Alego paszy bawią tam jeszcze dwaj generałowie Dżawid-pasza i Galip-pasza.

Ten stan armii tureckiej zachodniej jest najlepszym dowodem, że dezorganizacja machiny rządowej tureckiej doszła już do szczytu.

W przeciwnym razie rząd turecki znalazłby środki, ażeby albo wojsko zaprowiantować, albo też sprowadzić je z powrotem do tych terytoriów europejskich, które jeszcze Turcy posiadają.

Gdyby rząd turecki zamiast się zajmować sporami partyjnymi, posiadał istotnie sprężystą organizację, wówczas dołożyłby wszelkich starań, by ową armię zachodnią w Albanii uratować i w ten sposób uchronić Turcję od wielkiej straty, którą będzie zaprzepaszczenie 30,000 wyrobionego starego żołnierza wraz z odpowiednim uzbrojeniem oraz innymi urządzeniami i zapasami amunicji.

Psychoneuroza w Rosji.

Psychoneuroza jest to chorobliwy stan duszy, który powstał na tle chorobliwego stanu nerwów.

Dusza, jak uczy katechizm katolicki, ma cztery władze: rozum, wolną wolę, pamięć i sumienie.

Psychoneuroza objawia się najczęściej zwątlaniem woli i sumienia.

Na obecnym zjeździe lekarzy, tak zwanym Pirogowskim, w Petersburgu, dr. Pietrowskij odczytał referat, dotyczący tego cierpienia.

Według referatu na zachodzie Europy zapada na nie 17 procent ludności, w Rosji zaś około 40 proc.

Jako przyczynę wskazywał ciężkie warunki

życia w Rosyi, które wyprowadziły kraj ze stanu równowagi duchowej. Jako dowody przytacza—w niższych warstwach narodu epidemie religijne ostatnich czasów (liczne nowe sekty), masowe pielgrzymki, oczekiwanie bliskiego końca świata, wyrzeczenie się wszelkich dóbr żyjących.

Na wsiach 45 proc. ludności choruje na neuropsychozę, w miastach zaś 37 proc. Tłumaczy się to większymi bezprawiami na wsiach i cięższymi warunkami życia.

Dowodu co do klas inteligentnych dostarcza piśmiennictwo rosyjskie, a zwłaszcza powieści, które wśród rosyjan grają rolę wyjątkową, jakiej nie grały nigdzie, a to dlatego, że w nich jedynie ujawniają się wszystkie siły dążności, marzenia inteligenta wobec niemożności ujawnienia ich w życiu społecznym czynnym.

Są autorowie, jak Remizow, Andrzej Bieły, Leonidas Andrejew i inni, których zrozumieć należy może tylko człowiek sam dotknięty chorobą duszy.

Wielką rolę w rozwoju psychoneurozy odgrywa szkoła. W klasach niższych na 100 uczniów jest 30 dotkniętych neurastenią. W wyższych—na 100 uczniów jest 69 tak chorych.

Okropne cyfry, jeżeli są choćby tylko zbliżone do prawdy.

Jako jedyną radę wskazuje autor—poprawę ogólnych warunków życia rosyjskiego.

Z dziejów chleba.

Człowiekowi współczesnemu, przywykłemu do kilkakrotnego na dzień spożywania smacznego pieczywa, trudno nawet sobie wyobrazić, żeby był niegdyś czas, w którym nie znano dzisiejszego głównego naszego pożywienia. A jednak w samem zaraniu swego bytu ludzkość nie znała zupełnie chleba i długo bez niego się obywała. Pierwotna ludność Europy na najniższym stopniu swej kultury wiodła żywot koczowniczy, nie sprzyjający uprawie roli i hodowli zboża i żyła wyłącznie z myślistwa i rybołówstwa, odżywiając się pokarmem mięsnym.

Dopiero później, gdy po wielu wiekach udało się oswoić niektóre zwierzęta i zaczęło hodować bydło, wskutek czego coraz silniej zaczęła się odzywać skłonność do życia osadniczego, łatwiej już było zdobyć najwyższą formę życia

gospodarczego; uprawę roli i wtedy to pojawia się pierwszy chleb.

Najdawniejsze dowody znajomości i używania zboża w Europie posiadamy z młodszej fazy epoki kamiennej („neolitu”), to znaczy mniej więcej z 3-tysiąclecia przed Chrystusem. W budowach pałowych szwajcarskich i szwedzkich, sięgających tego czasu, nieraz znajdowano w większych ilościach zwęglone zboże, które spaliło się podczas pożaru całej osady i dochoowało się w tej formie znakomicie na dnie jeziora.

Często także spotykamy ślady ziarenek zboża odciśniętych przypadkowo na neolitycznych naczyniach glinianych, których zbadaniem i określeniem zajmował się szczególnie archeolog duński Sarauw. Stwierdził on, że w Danii znano w owym czasie już proso, w Szwecji zaś dwa gatunki pszenicy i jęczmień. Dalej jednak ku południowi, w Szwajcaryi, znano wspólnie znacznie już więcej gatunków zboża, a także owoce rozmaite. Początkowo nie umiano zapewne jeszcze z owego zboża wyrabiać chleba na sposób dzisiejszy, lecz prażono ziarna na rozpalonych kamieniach i spożywano je niemielone. Nie mogło to jednak trwać długo, bo już w budowach pałowych spotykamy przyrządy, służące do mielenia zboża, mianowicie płaskie kamienie, wydłużone w środku, w których ucierano ziarno na mąkę przy pomocy okrągłych tłuczków kamiennych. Mąkę w ten sposób uzyskaną rozrabiano z wodą i w formie bochenków pieczono na rozpalonych kamieniach lub talerzach glinianych, otrzymując w ten sposób prymitywny rodzaj chleba, którego kilka okazów znaleziono również w neolitycznych budowach pałowych. Podobnych przyrządów używano w Egipcie już w 4-tysiącleciu przed Chrystusem, wśród niektórych jednak ludów pierwotnych przetrwały one do najnowszych czasów. Znaleźli je na przykład, w życiu hiszpanie na odkrytych przez siebie wyspach Kanaryjskich, a i dziś jeszcze kilka plemion arabskich używa tego samego sposobu mielenia zboża i pieczenia chleba.

W czasach późniejszych w miarę rozwoju techniki, wynaleziono doskonalsze przyrządy do mielenia zboża, podobne do żarn kamiennych, których lud nasz w niektórych okolicach dziś jeszcze używa. Składają się one z dwóch płaskich kamieni, przystających do siebie i zaopatrzonych w rowki rozchodzące się promienisto od środka. Górny posiada otwór do wsypywania zboża, a dolnego znajduje się odpowiednie

ujście dla mąki. Kamienie te, wprowadzone w ruch rotacyjny, miały zboże znacznie lepiej, niż owe przyrządy pierwotne. Takie żarna udoskonalone znaleziono na przykład w Danii, w grobach z t. zw. „epoki brązu”, pochodzących z drugiego tysiąclecia przed Chr. Powoli zaczęto też poznawać inne gatunki zboża, z których późno stosunkowo pojawia się żyto, napotkane na północy po raz pierwszy dopiero około roku 500 przed Chr. Mnożą się też im bliżej czasów historycznych, okazy znalezionego chleba, z których szczególnie ciekawy jest chleb znaleziony w Gotlandyi, w miejscowości Boberg, w grobie, pochodzącym mniej więcej z roku 400 po Chrystusie. Miał on wielkość małej bułki dzisiejszej, formę okrągłą i upieczony był z grubo mielonej mąki jęczmiennej, pomieszanej z gruboziarnistym piaskiem. Były to widocznie ułamki, które odprysły przy mieleniu od niezbyt twardych kamieni żarnowych.

Pozazdrościć można gotlandczykom mocnych zębów, jakich wymagało bezwątpienia żucie podobnego chleba.

W innym grobie gotlandzkim, w kurhanie z końca czasów przedhistorycznych znaleziono przed kilku laty wśród kości spalonych, skorup, broni i ozdób dwa spalone chleby, ofiarowane widocznie nieboszczykowi jako pokarm. Były to płaskie placki w formie trójkąta, nieco większe od poprzedniego, zawierające grubo mielony groch pełny i korę świerkową. I w tym chlebie znajdowało się kilka kryształków, odłupanych od kamieni młyńskich. Najstarszy to zarazem przykład uprawiania grochu w Szwecji, choć zapewne znano go tam już wcześniej. Chleb ten i z innego jeszcze względu jest ciekawy, i to z powodu owej domieszki kory świerkowej.

Zwyczaj dodawania kory do chleba jest — zdaje się — bardzo dawny, o czym świadczą i niektóre ustępy ludowej poezji średniowiecznej. Nie wiadomo jednak dotąd, że zwyczaj ten sięga tak odległych czasów. W wypadku wymienionym dodano z oszczędności więcej kory do ciasta, niż potrzeba, tak że chleb ów nie nadawał się zupełnie do użycia. Zachodzi tu więc pewnego rodzaju „pobożny podstęp” względem zmarłego, tak częsty u ludów pierwotnych.

Lepiej znamy z natury rzeczy chleb używany w starożytnym Rzymie i podbitych przez siebie prowincjach. Posiadamy cały szereg dawnych pomników z Galii rzymskiej, przedstawiających bóstwa urodzaju, które w jednej ręce trzymają róg

KRONIKA TYGODNIOWA.

Samorząd zatwierdzony. — Gniew kadetów. — Poseł Kirenskij. — Poseł Friedman kłamie, jak zwykle — Co polacy stracili?

Nareszcie o kulach, ślepy na jedno oko, z kataraktą na drugim, ze sparalizowanym językiem wyłazł stary dziad, pokaleczony i obity przez Radę państwa i obity przez Dumę, aby zrobić przygotowania do dalszej podróży, pragnie bowiem wreszcie zasiąść na wygodnym fotelu w magistratach miast polskich.

Dorozumiecie się, że mówię tu o samorządzie miejskim, który już prawie ostatnie pieczęcie otrzymał, przybite na tych częściach ciała, które mu jeszcze pozostały...

Podobny on jest do owej ćwierci mięsa z łódzkiej rzeźni miejskiej, na której widnieje fioletowa pieczęćka zarządu, to świadectwo prawomysłności mięsa nie mającego zarazki, ani łączącego się z demokratyczną rzeźnią przedmieściową na Bałutach.

Mięso to może spożyć każdy prawomyślnie myślący łódzianin, bez obawy nietylko obstrukcji, ale nawet ogólnego zatrucia, jakie niedawno zdarzyło się w czcigodnym Wrocławiu.

Rosyjscy postępowcy, zasiadający w Dumie, spojrzawszy na ten potwór, nie chcieli go wypuścić ze stolicy panslawistycznej i radzili polakom, aby tego ścierwa poszarpanego nie przyjmowali, gdyż niewiadomo, czy przetrzyma taką długą podróż, jak z nad Newy, ku Wiśle lub nadzwyczaj aromatycznej w tej porze Łódce.

Polscy posłowie jednak, znając dokładnie położenie miast w Królestwie Polskiem, uradzili, aby brać, co można, będący takiego nadpsutego trupka, w nadziei, że „lepsy wróbel w garści, niż obietnica kadetów”, którzy wiele szczytnych mów ogłosili w Petersburgu, Warszawie

i Krakowie, ale naprawdę nic nie zrobili dla nas, ani dla naszej kultury.

Taka pochopność posłów polskich nie podobala się kadetom i trudownikom.

Jak to? polacy zgodzili się przyjąć samorząd bez ich aprobaty (?) — to najwyraźniejszy bunt, to lekceważenie ich stronnictwa... to zdrażnienie kardynalne ich ambicji i ambicyjek.

Moja kochana opozycjo w Dumie! Czyś ty badała kiedy na serio warunki naszego bytu? Czyś zajrzała do naszych sławnych miast? Czy zwiedziłaś domy kochanych współobywateli naszego kraju—żydów, nietylko w Łodzi, ale i gdzieindziej? Czyś oglądała kiedy nasze miasteczka prowincjonalne? Czyś raczyła zajrzeć do pogranicznego miasta Będzina? Czy nie przypatrzywałeś się starej baszcie będzińskiej, dokoła której płyną ryny rysztyki o złocistym potoku z wonią wcale nie konwaliową? Czy piłaś wodę z naszych studzien, szczerzących nieustannie z wdziękiem spróchniałe zęby swoje do najbliższych sąsiadów, nawet nie waterklozetów, ale tych protoplastów, co powstały zaraz po wylądowaniu arki na Araracie?...

Gdybyście wy — panowie z opozycji — widzieli, czem się w miastach Królestwa Polskiego truje ludność, z pewnością nie mieliście żalu do polaków, którzy chcą jakiegokolwiek samorządu, byleby tym sposobem zdobyć dla płuc swoich lepsze powietrze, dla żołądka wodę, a dla nosa nieco przyjemniejsze „milflery”, aniżeli te, które obecnie na każdym kroku drażnią nasze powonienie.

Czy wy, zacni postępowcy petersburscy, głoszący swoje szczytne słowa z za zielonego stołika, słyszeliście kiedy o strasznych higienicznych warunkach w naszych miastach, miasteczkach, czy nie słyszeliście szyderskiego śmiechu Niemców, którzy w lecie, jako wycieczkowicze przyglądali się Będzinowi, jako szczytowi brudu i zarazy?

A czy poza Będzinem wskażecie nam chociaż jedno z miast w Królestwie Polskiem, wyjąwszy Warszawę, znajdującą się w lepszych higienicznych warunkach, niż tu omawiany gród z nad Czarnej Przemszy?

Widzę was, jak czytając te uwagi, poroztwieraliście wasze zacne „gęby” na rozcień, nawet słynny paszkwiliści i plotkarz Kirenskij, co najdziwaczniejsze, niczem nie usprawiedliwione szelmostwa miota na ludzi ze wszech miar zaśluzonych, zamilkłby i jamę usną wypłukał czystem „oczyszczonym winem”, a po naszym „gorzałką”, splunął i rzekł:

— Nu, da, podłe miasta... ale i nasze nie lepsze z samorządem...

Nie jestem prorokiem, ale mogę przewidzieć następstwa tego wszystkiego, co się stało w Dumie.

Dziś kadeci i trudowicy, zapatrzeni w twarz posła Friedmana, słuchają z przejęciem jego deklamacji, nieszczęśliwej całej naszemu narodowi najróżniejszych epitetów i z wrodzoną bezczelnością utrzymującej, że miasta w Polsce rozkwit swój ekonomiczny zawdzięczają w znacznej mierze żydom, a dalej ze swadą dowodzącej, że obecnie dla tryumfu partii narodowej sprawa zarządu miejskiego oddana jest wyłącznie w ręce polskiej burżuazji, gdyż podwyższenie cenzusów obywateli nietylko żydów, ale i rosyjan, których większość stanowią drobni urzędnicy...

Znakomity poseł Friedman, jak on kocha tych urzędników rosyjskich, jak się on za nimi wstawia...

On i jego przyjaciele rozczulili kadetów tą miłością „drobnego urzędnika rosyjskiego”, którego widać bardzo nieudolnie broni poseł od mniejszości Aleksiejew.

Wprawdzie nierzadko ten urzędnik rosyjski nie szczenił nawet pewnie samemu p. Friedmanowi epitetu:

— Ty... takaja a takaja... ubirajsia k' czortu...

obfitości, w drugiej zaś okrągłe płaskie placki, zdobione gwiazdą promienistą. Placki te dawniej uważano za wyobrażenie słońca, przedstawiają one jednak z całą pewnością chleby ofiarnicze, darowywane bóstwu dla ubłagania urodzaju. Podobnych chlebów, w ten sam sposób zdobionych, używano też w Rzymie i najbliższej jego okolicy. Wiemy o tem z opisów pisarzy starożytnych, znalezionych w Pompei. Na jednym z nich, przedstawiającym martwą naturę, widzimy obok ryb, raków i owoców rozmaitych, także zapas chlebków wielkości naszych bułek. Na innym fresku pompejańskim wyobrażone jest nawet wnętrze składu piekarskiego. Właściciel stoi za stołem składowym, obsługując trzech odbiorców, za nim na półkach piętrzą się stosy pieczywa. I tutaj chleb ma znaną nam już formę; paskiego, okrągłego bochenka, ozdobionego wklęsłą gwiazdą z promieni. Bardzo podobne chleby znajdujemy też na freskach starochrześcijańskich w kościele St-Calisto w Rzymie na mozaikach z St-Vitale w Rawennie, wreszcie na haftach starochrześcijańskich z Egiptu z V i VI w. Ciekawe jest, że ta sama forma chleba rzymskiego przechowała się do dziś dnia w Nadrenii i przyległych prowincjach niemieckich, gdzie nazywają ją „chlebem francuskim”. Zarówno nazwa ta, jak i forma chleba wskazują wyraźnie na pochodzenie tego z Francji (dawniej Galii rzymskiej). Już Pliniusz chwali chleb francuski, jako specjalnie pulchny i smaczny, a w zapiskach z XIII wieku używają nazwy chleba francuskiego („panis francicus”) na określenie szczególnie smacznego, zbytkownego pieczywa.

O chlebie i zbożu w dawnej Polsce znacznie mniej niestety posiadamy wiadomości. Nie udało się dotąd na ziemiach naszych odnaleźć tak starożytnych świadectw znajomości chleba, jak w Skandynawii czy Szwajcarii. Nieraz, co prawda, spotyka się zboże zwęglone na miejscu dawnych osad i warowni słowiańskich w t. zw. grodziskach.

Mimo braku jednak słarszych świadectw wolno nam przypuszczać, że naród nasz, osiadły od wieków na szerokich, żyznych równinach, który w czasach historycznych był śpichrzem Europy, a w którym rolnictwo do dziś dnia stanowi główne zajęcie ludności, już w bardzo dawnych czasach zajmował się rolnictwem i znał użytek chleba. Przypuszczenie to potwierdza doniosła rola, jaką odgrywa chleb w tradycji i życiu naszym narodowym.

Lud polski otacza chleb wielką czcią, a

w wielu okolicach nazywa go świętym, podobnie, jak i ziemię, która go rodzi. Do posiłku zasiada polak zawsze z odkrytą głową, a gdy ka, wałek upadnie na ziemię, podnosi go z uszanowaniem i całuje, jakby dla przeproszenia za zniewagę. Chleba, który się przypadkowo zanieczyścił, tak, że go użyć nie można, nie wyrzuca się u nas ze śmieciami, lecz pali się go. Wielką rolę odgrywa też u nas chleb w różnych obrzędach rodzinnych i religijnych, stąd tak wielka u nas różnorodność postaci, rodzajów i nazw chlebów obrzędowych, używanych przy różnych uroczystościach. Osobne więc u nas były chleby weselne (kołaczki, korowaje), zapustne (paczki, reczuchy, chrósty), wielkanocne (baby, mazurki), wigilijne, pogrzebowe i t. d. Bardzo często też zachodzi chleb w przypowieściach i przysłowia ludu polskiego. Adalberg zebrał - swej „księdze przysłów” 179 przypowieści polskich o chlebie, w rzeczywistości zaś jest ich z pewnością o wiele więcej.

Fakty te zgodnie świadczą o tem, że pokarm ten tak wielką u nas czcią otaczany, musiał być w Polsce znany od czasów bardzo dawnych, co najmniej zaś tak dawno, jak w Skandynawii.

Rozszerzenie hodowli wołów.

Jeszcze przed 15 laty na wielkich obszarach stepowych w Bessarabii, należących do właścicieli prywatnych polaków, rosyjan i mołdawian, prowadzono na szeroką skalę stepową hodowlę bydła, zwłaszcza wołów olbrzymich rozmiarów rasy ukraińskiej. Woły te nabywali w Bessarabii właściciele majątków ziemskich na Podolu i Wołyniu i wypasali je otrzymywanymi z licznych cukrowni wytlókami, poczem sprzedawali handlarzom bydła, dostarczającym woły stepowe na rzeź na rynki warszawski, łódzki, moskiewski i inne. Cena wołów, których hodowla systemem stepowym nie wymagała wielkiego zachodu, wynosiła wówczas 60—70 rb., a cena mięsa wołowego u nas 10—11 kop.

Gdy jednak zboże zyskało nowe rynki zbytu i cena uległa zwwyżce, właściciele obszarów stepowych przyszli do przekonania, że większe zyski osiągną z ziemiopłodów obsiewając stopy, niż ze stepowej hodowli wołów wobec ich niskiej ceny. Poczęto więc zaorywać stopy, zmniejszać stepową hodowlę bydła, aż w ostatnich latach brakło stepów i hodowli wołów w tabunach ste-

powych zamieniona została na hodowlę w oborach.

Wywołało to zwwyżkę cen na woły wogóle, a w szczególności na woły opasowe przeznaczone na rzeź, niewielu bowiem obywateli ziemskich na Podolu i Wołyniu prowadziło już wypas wołów. Dzisiaj cena wołów tych w Bessarabii dochodzi do 180 rb. za sztukę.

Obecnie właściciele dawnych obszarów stepowych, odczuwając brak robotników rolnych, których sprowadzać muszą corocznie z Podola i płacić im wysokie ceny robocizny, postanowili powrócić do dawnej stepowej hodowli wołów, ta bowiem nawet przy znanej niższej cenie wołów, więcej się opłaca niż ziemiopłody. W tym celu poczęto zapuszczać na nowo stopy i urządzać obszerne obory rozplodowe, by utworzyć tabuny wołów dla przyszłych stepów.

Przywrócenie stepowej hodowli wołów niezawodnie wpłynie w niedalekiej przyszłości na niższą cenę mięsa wołowego i regularną dostawę wołów stepowych na rynki krajowe.

Eng. W.

Nowy typ elektrowozów.

W Nowym Jorku na ulicach miasta pojawiły się w tych dniach nowego typu elektrowozy różniące się zasadniczo od dotychczas używanych w Łodzi. Nowe tramwaje przedewszystkiem nie mają wcale stopni do wchodzenia i wychodzenia. Podłoga wagonu wznosi się zaledwie o 25 centymetrów ponad poziom ulicy, tym sposobem więc zmniejsza się możliwość wypadków przy wskakiwaniu. Drzwi wejściowe znajdują się nie na końcu wagonu, lecz w środku. Jedne drzwi są dla wejścia, drugie dla wyjścia.

To praktyczne zastosowanie skraca drogę przez całą długość wagonu. Drzwi te zamykają się za pomocą przyrządu ze ścięzionem powietrzem, a otwierane są przez konduktora za pomocą naciśnięcia guzika tylko na przystankach.

Zapobiega to stanowczo wskakiwaniu i wyskakiwaniu podczas biegu. Wagony zbudowane są całkowicie z blachy stalowej, posiadają 51 miejsc siedzących i liczne stojące. Motorniczy jest całkowicie izolowany od publiczności. Praktyczność tych zmian jest aż nadto widoczna, więc typ tych tramwajów polecieć warto naszemu konsorcyum.

Ale to w rachubę się nie bierze... Trzeba iść z kimś... więc kokietuje się kadetów swoimi szerokimi poglądami. Pan Friedman i jego naród lubią silnych, lubią tych co w „gębę” dobrze walą i kopnięciem buta barwią skórę sinemi farbami. Ale to już rzecz Friedmana — a nie kadetów.

Naprawdę, patrząc na pracę kadetów, ludzi składną nie bez idei pewnych, nie chce się wierzyć, aby ci nie rozumieli naszego położenia, aby nie odczuwali potrzeb olbrzymiego organizmu, skrupowanego całą siecią cyrkularzy i postanowień, aby nie odzwierciadlili sobie naszej duszy szamoczącej się istawiali Polskę na równi z jakimś tam stepem podurańskim, a polaków raktowali jak eskimosów lub właścicieli stad bydła, któremu całe swe życie poświęcają.

Zapominają kadeci, że Królestwo Polskie leży na granicy Cesarstwa najbardziej na zachód wysuniętej, że okolonie jest Niemcami, gdzie kultura olbrzymia z szybkością niesłychaną przeprzód, że na polakach spoczywa potężna praca bronienia tej okrawiny słowiańskiej przed naporem germanizmu, a w pracy tej nam nie dopomaga ani rząd, ani prawicowiec, ani październikowiec, ani kadet, ani nawet trudownik rosyjski... Tę pracę spełniamy my sami i to jeszcze w warunkach jak najbardziej niesprzyjających...

Widzę już, jak Friedman wskazuje Rodzicewowi te pretensje i kiwając głową — dodaje:

— Sztó oni mogut bez naszych ewrejów. Oni udają, że są mocniejsi od nas i od was... Jeji Bohu nie ponimaju...

A jednak tak jest. Rosya urosła poza plecami dawnego państwa Polskiego, a dziś kto, jeżeli nie polacy bronią się ze wszech sił, aby ziemia polska nie przechodziła w niemieckie ręce, aby spolszczyć handel miast naszych, aby stworzyć narodowy przemysł.

Czy byłby ten kraj bardzo słowiański i bar-

dzo pewny dla państwa, gdyby polacy wyprzedali ziemię, a nabyli ją Niemcy?

Otóż na tem polega nasz bój, nasza walka. Bronimy się przed skupem polskiej ziemi, pragniemy, aby miasta były polskie i na tem właśnie polega nasza siła, która odiera cały „Drang nach Osten”, która osłania interesy całego słowianstwa wschodniego.

Taka walka straszniejsza i bardziej wyczerpująca, niż z mieczem w dłoni, niż z działami strzelającymi o 8 kilometrów z za gór z ukrycia. Wojna orężna trwa bowiem rok lub półtora, my zaś walczymy całe życie, ba, przez życie setki pokoleń!

Tego może nie pojmować i nie widzieć tylko ślepiec, a nie rozumny i wykształcony człowiek — postępowy kadet.

Ażebymy się bronić skutecznie przeciwko tej nawale germańskiej, polacy muszą starać się o silną kulturę, o podniesienie swego narodu oświatowo, czyli o urobienie go należyte do tego starcia.

Tylko inteligentny rolnik, dobrze postawiony rzemieślnik, wyszkolony robotnik, mogą stawić czoło naporowi germańskiemu śmiało.

Tymczasem rząd zamiast pomagać w tej walce, nasyła nam olbrzymi zastęp litwaków, którzy, jak złe duchy, jak forpocztę ciężkiej zarazy, chcą zniszczyć borykający się tak strasznie organizm.

Ale rząd robi to pod wpływem prądów panujących w narodzie, dla czego jednakże kadeci i trudowicy tego nie rozumieją lub rozumieć nie chcą, to pozostanie dla wszystkich prawdziwą zagadką!

Wreszcie oni w to nie wchodzą. Oni tylko to czują, że polacy nie oponowali, chociaż odjęto im w samorządzie język, nie oponowali, chociaż wstawiono im niedogodne paragrafy...

Polacy przyjęli samorząd, chociaż podniesiono im cenzus wyborczy.

Przepraszam, czy nasza w tem wina, że Duma, t. j. przedstawicielstwo narodu rosyjskiego, zaakceptowała wysoki cenzus, o który nie zabiegali polacy, tylko Niemcy łódzcy!

Czy wy, przedstawiciele narodu rosyjskiego, nie popieracie zaborczości niemieckiej w krajach polskich, czy ministrowie narówni z wami nie rozczulają się nad niesłychaną tych Niemców uległością.

Wszak prawica nieustannie woła, że Niemiec — to słodki obywatel kraju, bo ma zupełnie podobne zapatrywania do Friedmanowskich.

On także płacze nad niedolą rosyjskich drobnych urzędników, a czułość swego serca posunął tak dalece, że nawet proponował w Łodzi utworzyć kurję do samorządu miejskiego, złożoną z Niemców i rosyjan i to wyłącznie dlatego, aby tylko tym ostatnim dogodzić.

A za to na nas gromy spadają, że my, polacy, bierzemy ochłapy...

Jeżeli nie potrafiliście przekonać waszych wyborców i reprezentantów, że ludziom nie rzuca się ochłapów pod stół, bo to ani kulturalne, ani moralne, to czego napadacie na tych, którzy muszą wziąć to, co im brać każą.

I tak w magistratach obecnych nie kwitnie język polski, i tak władza radnych jest ograniczona, i tak dotąd najbardziej prawomyślny burmistrz przeprowadzić nic nie mógł, ba, nawet kawałka bruku naprawić bez aprobaty Petersburga nie wolno mu było. Więc powiedzcie, jaką postawie polscy spełnili zdradę, jeżeli nie protestowali przeciwko przyjęciu takiego samorządu, na jaki wy ledwie mogliście się zdobyć. Co polacy na tym samorządzie stracili?

Mowa płała Harusewicz była trochę ostrą, ale słusznie się wam należała.

X. X.



Myjcie się Mydłem „UPPER-TEN”

Jest to jedyne mydło na białku roślinnym. Udelikatnia skórę, usuwa liszaje, krosty oraz połysk twarzy. Nadaje twarzy piękność i urok młodości. Cena 50 kop. Prawdziwe tylko w niebieskim opakowaniu. Sprzedawca we wszystkich pierwszorzędnych aptekach i składach aptecznych. 1223

Niechaj czytają cierpiący na bronchitę, katary i przeziębienia zadawnione.

Katar zaniedbany lub źle leczony przechodzi często w Bronchitę, o ile nie staje się wprost grzyźliwą płuc. Zdarzają się wypadki, że paroksyzmy kaszla są tak częste i gwałtowne, że wstrząsają całym organizmem; sen staje się niemożliwym, puls febrycznym, najmniejsze wrażenie chłodu wzmagają cierpienia. Bardzo często następnie zjawiają się tuberkuly, które mnożą się, niszczą płaca. Rychło płaca staje się ogniskiem mikroobów, szerzących w płucach tak zwane kawerny. Chory znika bez cierpień, będąc astwiecznie w stanie przygnębienia. Wydzieliny z początku białe i pieniste stają się stopniowo groźnymi i w ostatnim stadium choroby mają kolor szarawo-zielonawy. Życie takiego chorego jest tylko powolną agonią, człowiek gaśnie zdając sobie dokładnie sprawę ze swego stanu. Wobec tego niezmiernie należy się wystrzegać najmniejszego przeziębienia, szczególnie zaś, gdy zaczyna się bronchit. Już w samym zarodku należy zło stłumić, nim wywiąże się poważna choroba; najlepiej dolożyć wszelkich starań, aby pozbyć się choroby na samym początku



Mikroby grzyźliwy, zniszczone przez kapsułki dziegciowe Gayota.

Zażywanie kapsulek dziegciowych Gayota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najporeczywyszego katara i najbardziej zadawnionego bronchit. Zdarzają się nawet wypadki wyleczenia zdeklarowanej grzyźliwej, dziegciowej bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkuly, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytlumaczone. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchit.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Gayota, zawierające dziegieć, otrzymane ze specjalnego gatunku sosny norweskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Gayota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Gayota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegciowych Gayota, należy we własnym interesie odrzucać.

Zadajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Gayota. Aby uniknąć się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Gayota znajduje się napis wynalazcy Gayot grubym i tłustym pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Gayota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odtworzony podpis „GUYOT”. Cena kapsulek Gayot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Gayot wynosi **mniej, niż 10 kopiejek dziennie**, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsulek, mogą je zastąpić Smołą Gayota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i ozdrowienie nastąpi niezawodnie. **Cena płynnego dziegciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.**

Sprzedawca w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata. **Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.** 4516

Pierwsza Warszawska Lekarsko-Dentystyczna Szkoła
L. Szymańskiego (od 1897 roku) ul. Nowomiodowa № 1.

Przyjmuje do 14 października. Program na żądanie. Za cełujące postępy stypendya zatwierdzone przez Min. Spr. Wewn. 1729

Dom do sprzedania
w Starych-Chojnach o pięciu mieszkaniach, ze sklepem dobrze prosperującym, z ogrodzonym ogrodem i zasiewem, może być do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Staro-Zarzewska 45, w kuźni. 2234

PIWIARNIA
do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska № 41. 2230

Do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, wygody, elektryczność. Ul. Wólczańska № 55, III-cie piętro. 2216

Energiczny młodzieniec
pracownik jednej z poważnych firm łódzkich, poszukuje robót piśmiennych do domu, ewentualnie przyjmie wieczorowe zajęcia. Zna języki polski, niemiecki i rosyjski. Łaskawe oferty sub. „Pilny” w „Rozwoju”. 2214

Zaraz do wynajęcia **sklep rzeźnicki**
egzystujący 20 lat, lub sam sklep z 2 pokojami i kuchnią lub bez wędzarni, piwnica, Srednia 24. Wiadomość u gospodarza Zandberga, Srednia 23. 2236

Okazyjnie do sprzedania konie wierzchowe i zaprzęgowe i, krwi
hotel polski
do poniedziałku. 2240

Odciski brodawki, zgrubiają skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone **Wielkim Złotym Medalem w Paryżu**
ARAGO
ST. GÓRSKIEGO w Warszawie Leszno № 12. Cena 55 i 60 kop. Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 1827

DO SPRZEDANIA
za przystępną cenę, byle zaraz: garnitur wiedeńskich mebli, szafy, otomana, stoły, stoliki, etażerka, manekin w dobrym stanie i inne drobiazgi. Wiadomość ul. Widzewska 86 m. 15. 2090

12 pojedynczych pokoi
w ogrodzie, ze wszystkimi nowoczesnymi wygodami a także centralnym ogrzewaniem zdanych na umeblowane pokoje razem, zaraz do oddania. Kontrakt może być paroletni. Wiadomość: Widzewska 135 w Administracji. 2224

Inteligentna panienska
z 5-cio klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty pod „I. H.” 2208

Tuczników 30 sztuk
wagi od 300 do 500 funtów do sprzedania w dominium Brudzyń, pocz. Turek, kaliskiej ziemi. Zgłoszenia: Administracja dóbr. 2218



Teraz dziecinna garderoba
nadzwyczaj tanio

Sukieneczki } **każda sztuka 2⁹⁰**
Garnitunki dla chłopców }
do prania

Garnitunki } **3⁹⁰**
z granatowego szewiotu od

Bajecznie tanio
Kostiumy damskie } **teraz 22.**
ostatnie fasony

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.
1853

W WARSZAWIE, ul. Trażbacka 9 vis á vis Główn. Sklepu i Składu Tow. Akc. K. Scheiblera i Głównego Sklepu i Składu Przędzalni E. Briggs Brothers i S-ka, jest do wynajęcia od 1/1 1914 roku **duży sklep**
z pomieszczeniem na kantor, skład etc. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2226

Beia Barasch,
Wrocław, Ring
Najelegantszy i największy dom handlowy w miejscu
Specyalne Oddziały
Wszelkiego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby i luksusowych.
Wszystkie piętra połączone windami. Bufet z codzienną zmianą specyalności. Atelier dla artystycznych fotografii, powiększeń i malarstwa.

MIESZKANIE
3 pokoje z kuchnią, elektryczność, gaz, winda i wszelkie wygody. Ulica Targowa № 9. 2228

Dr. W. Dutkiewicz
Specyalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2—10 1/2, rano i od 4—7 1/2, w. W niedziele od 9—12 ano. Zielona 19. 347r.

LEKARZ-DENTYSTA PIOTR WŁODARSKI
Piotrkowska № 113 m. 13. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 1/2. 1968

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA CHOROÓB KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2, po poł. 533

DENTYSTA H. GRANAS
POWRÓCIŁ
ul. Piotrkowska № 124 róg Nawrot. Telefon 29-14. 2160

PENSYONAT W GŁOWNIE

5 minut pieszo od stacyi

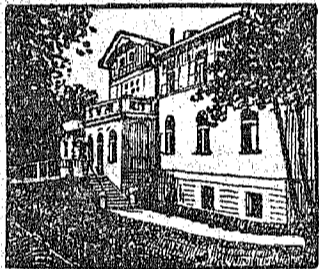
otwarty został 5-go czerwca

35 pokojów z komfortem umeblowanych
z kanalizacją

Przy pensjonacie: jadalnia z osobnymi stolikami, sala do zabaw z fortepianem, sala bilardowa, tenis, krokieć, kręgle, wanny, prysznic. Pokoje od 2 rb. 20 kop. do 2 rb. 90 kop. z całodziennym utrzymaniem.

Otwarcie 5-go czerwca. Otwarcie 5-go czerwca.

4 pociągi dziennie, z których jeden nowowprowadzony wychodzi z Głowna o godz. 7-ej rano i 8-ej jest w Łodzi. Wychodzi z Łodzi o godzinie 10-ej wiecz., przychodzi do Głowna o godz. 11-ej wiecz. 1672



KALISZ. Zakład przyrodolecniczy i dietetyczny z pensjonatem, położony w parku miejskim 60-morg. cały rok otwarty.

Najnowsze urządzenia. Roentgen, Laboratorium, Kąpiele słoneczne, Łazienki w ogrodzie. Leczenie wodą, parą, elektrycznością, gorącym powietrzem, masażem, radem etc.

Wskazania iecznioze: cierpienia nerwowe, serca, żołądka, kiszek, wątroby i nerek, skleroza, astma, reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby przemiany materji (moczówka, cukrowa, podagra; otyłość) maokrwistość, blednica; cierpienia kobiece, skrzywienie kręgosłupa, brak zahartowania.

Kierownik Zakładu: **Dr. St. Orzelbrand.**
Pomocnik Kierownika: **Dr. L. Mroczek.**

1797

Skład win 1835

M. D. OKOJEWĄ

Dzielną № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-
stawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdzi
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jac-
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.
Wino żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWĄ, Dzielną № 11.
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Folwark Prażmów

odległy od st. kolei Sieradz wiorst 12, ogólnej przestrzeni 151 mórg, z ładnym domem mieszkalnym, 4-ro morgowym ogrodem, dobrymi budynkami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym i zasiewami 1683

do sprzedania w każdym czasie

Wzorowo urządzone dochodowe gospodarstwo rybne, przestrzeni 45 mórg. Znakomite połowanie przez cały rok. Warunki na miejscu, Nowicki, Prażmów, p. Sieradz.

W środę rano jadąc ulicą Pu-
stą, Piotrkowską do Anny zgu-
biono sakwoją z paszportem
na imię Bronisławy Sawickiej
zameżnej Włodarczyk, wydany
przez Tuliszkowski urząd gmi-
ny, książeczkę akcyjnego urzę-
du około 5 rubli pieniędzy. Ła-
skawy znalazca zatrzymawszy
sobie pieniądze, raczy odnieść:
Widzewska 140 m. 28. 2222

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przy-
spobabia na różne świadectwa.
Piotrkowska 117 m. 17; zastać
można od 5—8. 2066

POLECA

Hafty kaliskie i szwajcarskie
firanki, sztory i portyery. Resztki
na kostiumy i bluzki, żaboty
oraz koszule damskie haftowane.
Muslein de lain. Ceny fabryczne!
Wielki wybór. **Andrzeja 44.**
m. 2. 1265

Pokój frontowy

umeblowany, z osobnym wejściem
do wynajęcia od 1 lipca. Ulica
Piotrkowska 152 m. 5. 2198

2196 **Przysposabiam**
na świadectwa nauczycielskie
ZAWADZKA 9, SZKOŁA.

3 lub 4 pokoje

z kuchnią, wygodami, elektrycz-
nością, i pokój z kuchnią,
i pokój frontowy z osobnym
wejściem od 1 lipca do wy-
najęcia. Widzewska № 145 u
stróża. 2190

Najwyższe nagrody
za maso

„Radical”

„RADICAL”

Najsukuteczniejsza maso

podług opinii leka-
rzy i dziekczynnych
listów pacyentów
poleca się od Reu-
matyzmu, Ekzemy,
Skrofulów, Hemo-
roidów, Ran, Opa-
czenia i wszelkich
chorób skórnych.

Żądać w aptekach i
skład. aptecznych. Kan-
tor w Łodzi (Piotrkow-
ska 10) w podwórzu tel.
24—21. Przedstawiciel
9147 F. KOCZAN.

Stare okna, drzwi i piece

do sprzedania

Zielona № 8 2164

Remiza „BRISTOL”

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów i znaczenia bielizny

B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia oficyna, 2 piętro.

— Przyjmuje się uczennice. —

Polecamy pracownię sukien,
kostiumów i okryć damskich.

Przejazd 48, (II-ie piętro) 99

Żurnale paryskie i wiedeńskie.

Stanisławy

Zakład Bronzowniczo-Galwaniczny

wykonywa metalowe i niklowane urządzenia wystaw sklepowych,
artykuły dekoracyjne dla Sz. fachowców, barów, cukierń, również
przyjmuje wyroby bronzownicze i platerowane do odnowienia

Posrebrzenia, niklowania, oksydowania i t. p.

LIPSZYC I STIFTER

2186

Spacerowa 34.

AGATOL

Najlepszy proszek 20 i 35 k.

do pasta 20 k.

eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Odznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Żądać wszędzie! 2607—10

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich

B. Patzerowej

Łódź, Mikołajowska 31, Tel. 24—10.

PIERWSZA LECZNICA

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe **dr. Szwarcwasser** od 10—11 i od 4½—5½ po południu codziennie.

Choroby skórne i weneryczne **dr. L. Prybylski** niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1½—2½, sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne **dr. M. Kantor** od 2—3 i od 7—8 w. codz.

Choroby kobiece **dr. M. Papierny** od 3—4 codziennie.

Choroby oczu **dr. B. Donchin** od 9—10 rano codziennie.

czwartek od 6—10 rano. Niedziela, piątek sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła **dr. C. Blum.** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek **dr. Lipszyc** codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Dla p. p. Ogrodników.

Do wdzierżawienia 7 mórg (3 morgi młodego ogrodu owocowego) ze wszelkimi zabudowaniami gospodarzemi zaraz lub od jesien przy Rudzie Pabianickiej w „Gospodarzu”. Wiadomość w lecznicy Łaskiego, Górny Rynek № 3. 2184

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją Klientelę, że

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i GALANTERYI

zostanie przeniesiony z ulicy św. Benedykta 35
na ulicę Zieloną № 31, (Zielony Rynek)
pod firmą 3835

Florentyna Chlebowska.

Ogród „BELWEDER” w Konstancynie.

Z dniem 22 czerwca r. b. zostaje otwarty bufet z trunkami wysokokowymi i gorącą kuchnią, oraz mleczarnia. Wszelkie rozrywki: kręgielnia, sala do tańca, staw, łowienie ryb, łódki, łażenki do kąpiei, kwiaty na miejscu. Ogród oddaje się na zabawy publiczne, majówki dla wszelkich Stowarzyszeń, pozwolenie jest na miejscu. Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności

I. Matyjatko.

Wszelkich wiadomości co do ogrodu i zabaw udziela w Łodzi **M. Szulc**, ul. Konstancynowska 41, piwiarnia.

WINO PIŁCZESKIE Z ŁODZI.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica zębów
 lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, łote korony, złote mosty. Reparaty sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Nowoolwoczony skład wędlin

z sałą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**
 Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera). 415

„BAD-HALL“ Górna Austria

pierwszorządne jodo-bromowe kąpiele, najstarsze najsilniejsze źródło lecznicze w Europie przeciw zwapnieniu arteryi, chorobom kobiecym, wysiękom, chronicznemu zapaleniu, podagrze i reumatyzmowi, zolom (skrofule), syfilisowi nabytemu i dziedzicznemu oraz jego następstwom. — Wiadomość i prospekty w dyrekcji krajowego zakładu leczniczego „BAD-HALL“. — Sanatorium doktora GERSTEL otwarte jest i zimą. 991

Największa Łódzka Hurtownia

cukru, śledzi, soli i towarów kolonialnych, oraz elektryczna palarnia kawy (nagrodzona za wyborowo paloną kawę wielkimi złotymi medalami w Rzymie, Paryżu i Rostowie nad Donem, poleca wszystkie w zakres branży kolonialnej wchodzące towary, po bardzo niskich cenach.

TEODOR WAGNER

Łódź, Piotrkowska 213, telef. 5-91.

1594

Szkoła przemysłowo-techniczna

Warszawa, Marszałkowska 65, Piłkna 38,

Telefon 11-87. Dyrektor **WŁ. PIOTROWSKI.**

Wydziały: przygotowawczy i trzy specjalne: budowlany, chemiczny i mechaniczny. Egzaminu przedwakacyjnego od 28-go maja.

Do I klas specjalnych przyjmuje się bez egzaminów kandydatów mających 4-o klasowe wykształcenie lub z egzaminu całkowitego lub częściowego. (Wpisowe 76 rb. półrocznie)

Do 3-ich klas wydziału przygotowawczego przyjmuje się jak do szkół realnych na zasadzie egzaminu lub odpowiedniego świadectwa. (Wpisowe 40 rb. półrocznie). Szczegóły i programy w kancelaryi od 10-jej do 8-jej, podczas wakacji od 12-jej do 2-jej.

W roku 1913/14 zostają wznowione wykłady młynarstwa

1489

Waleczów gub. lubelska

Źródła szczawiej żelazistej radio-aktywne. Zakład leczniczy cały rok otwarty.

Kanalizacja, wodociągi, oświetlenie elektryczne. Położenie zdrowe i malownicze. Kąpiele żelaziste i borowinowe. Wszelkie inne kąpiele sztuczne. **Najnowsze urządzenia leczniczo-elektryczne. Hydroterapia.** Kąpiele słoneczne i powietrzne. Sezon rni od 1 czerwca. Lekarze odynujący: **dyr. Dr. M. Gliński, dr. tKoelichen, dr. Winiarski, dr. Dobrucki, dr. Karwacki, le Kosmowski.** Prospekty na żądanie gratis. 1445

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób noworodków i starców. **FOSMOZA** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie pp. Lekarzy, Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. **Cena pudełka 1 rb.**



Plac do sprzedania

w Rudzie Pabianickiej po zwrocie kosztów, narożny 50 x 105, przy stawie p. Stefańskiego. Wiadomość w bufecie lub Łódź-Kaliska № 19 w sklepie od 6-jej do 9-jej wieczór. 2170

Przeciw kłuszkowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena fiakoniu 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1569-4-1

Przyjmuję nadrabianie pończoch

ulica Nawrot Nr. 8 dawniej Mikołajewska 59. 896

Najtaniej i najlepiej

odsweża meble zakład stolarski, ul. Miłsza № 27, oraz posiada na składzie sypialnie mahoniowe gwarantowanej dobroci i przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. 2068

Z Belgii

Żądajcie tylko zegarków „Bonhour“ ze stali „niebieskiej“, zupełnie płaskie, z fantaz. cyferblatem, z zewnątrz. ankiern. wahadłem. (patrz rys.) chód na kamieniach, nakr. raz na 36 godzin, wyregulowany z 6-cio letnią gwarancją, tylko 2 rb. 75 kop., 2-a zegarki 5 rb. 25 kop. Bezpłatnie dodaje się modny łańcuch, brelok i woreczek zamsz. Wysyłamy za zaliczeniem i bez zadatku, przes. i opł. 45 kop. (na Syberję 85 k.).

S. Weissbrodt, Antwerpen — 59. Boite-Postale № 666 (Belgia).

Listy do Belgii frankuje się 10 k. marką, odkr. 4 kop. 1571

INOWOŚĆ
POKOJOWY
MAGIEL STÓL
 „SANITAS“
 WYBIEŻAKI
 BARDZO
 WAREZAWA
MIKELI SINSKI
 BUREAU
 WARSZAWA
 GENRIKI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE NA KAŻDE ŻĄDANIE

Milanówek - Czubin

st. kolei Warsz.-Wiedeńskiej, ul. Zgoda, willa „Marysia“. Mieszkania z kuchniami lub bez: suche, słoneczne, jasne, wodociągi, kanalizacja, łazienki. 2116

Bank Handlowy w Łodzi

wynajmuje w swym ogniotrwałym i zabezpieczonym od włamania skarbcu, znajdującym się w nowym gmachu Banku przy ulicy Spacerowej № 15.

KASETKI (Safes)

Kasetki te mają 32,5 cm. szerokości, 50 cm.

długości i kosztują:

	rocznie	półrocz.	kwart.
przy 10 cm. wysokości	R. 12	R. 8	R. 4
„ 15 „	„ 18	„ 12	„ 6
„ 19 „	„ 24	„ 16	„ 8

Następujące rozmiary:

- 24 cm. x 29 cm. x 47 cm.
- 30 cm. x 29 cm. x 47 cm.
- 30 cm. x 60 cm. x 47 cm.
- 40 cm. x 60 cm. x 47 cm.

wynajmuje Bank na warunkach specjalnych.

Urządzenie poczekalni w skarbcu zapewniającej spokojną i dyskretną pracę. 1867

Gwarancja zarobku 50 rb. miesięcznie. Osoby zastępujące na zaufanie, znajdują u nas cały rok przez nas zagwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żądanie, po otrzymaniu 7-kop. marki. T-wo maszyn do trykotażu: Thomas H. Whittick-Kunau i S-ka Petersburg, Newski 40/42 — 814. 1753

Zjednoczone fabryki WYROBÓW Ogniotrwałych C. KULMIZ

dawniej

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850. Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju; Cegły szamotowe i Kinasowej Cegły odporne na działanie kwasów; Płyty i Murki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3, Telefon 547. 129

Józef Jankiewicz

Łódź, Konstanyńska № 86.

Zakład rzeźbiarsko-sztukatorski

POLECA

do wykonywania wszelkich prac w zakresie sztukatorstwa wchodzących: ciągnięcia w gipsie, tynku, szarym i białym cemencie, jako też gładzenie (szpachlowanie) ścian i sufitów w gipsie, białym i szarym cemencie. Wszelkie gładzenie filcowym tynkiem.

Specjalność: wykonywanie nowego i naprawy starego marmuru sztucznego, artystyczne wykonywanie prac kościelnych, jako to: ołtarzy i t. p., pałaców i wszelkich robót w zakresie sztucznego marmuru wchodzących.

Wykonał roboty w teatrze „Scala“ w teatrze Polskim, dom W-go Lubńskiego, dom „Betania“, Czechy, Piotrkowska nr. 275. 959

Każda gospodyni

skorzysta, gdy będzie używać znany

buljon MAGGI^{ega} w kostkach.

Z jednej kostki, polanej tylko kwaterką wrzącej wody, otrzymuje się tyleż doskonałego rosolu, który można użyć do polepszenia smaku jadalnych potraw i przyrządzenia zup mięsnych, sosów, jarzyn i t. p.



Prawdziwy tylko

z nazwą MAGGI
i marką ochr.

„krzyż gwiazda“
Wszędzie do nabycia.



1593

Ciechocinek Pensjonat „Janina“

Heleny Galbasowej

najbliżej wszystkich nowych łazienek. Pokoje duże, słoneczne, urządzone z komfortem. Ogród piękny. Tennis na miejscu.

Utrzymanie całodzienne Rb. 1.75.
a bez podwieczorków „ 1.50

Kuchnia zdrowa według przepisów lekarzy. Opieka nad ciężko chorymi. — Służba doborowa. 2202

Przy granicy — miasta — w NOWEM ROKICIU

obok szosy Pabjanickiej są

PLACE

różnej wielkości do sprzedania. Przystanki tramwajowe na miejscu. Wiadomość u właściciela. Otto Krauze, Nowe-Rokicie, telefon № 12-02 2076

Zatwierdzone przez warsz. okrąg naukowy

KURSY

przygotowawcze na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie, z 4-eh klas i t. p., przeniesione na ulicę

Mikołajewska Nr. 61 m. 7,
III-oie piętro,

organizuje komplety w różnych godzinach. Zapis od 7-10-iej wieczorem. 2102

Słone kąpiele morskie

Swinemünde

I-szorzędne kąpiele nad Bałtykiem. 50% słone kąpiele przez cały rok. Damskie, męskie, rodzinne. Okolice lesiste. Kanalizacja-wodociąg. Elektryczność-zakład gazowy. Centralna komunikacja. Przeszło 28.000 kuracuszów. Inform. udziela zakład kąpielowy. 1213

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3453

Na miejscu duży wybór manekinów.

Redaktor odpowiedzialny Sł. Łapiński.



Precz z siwizną!

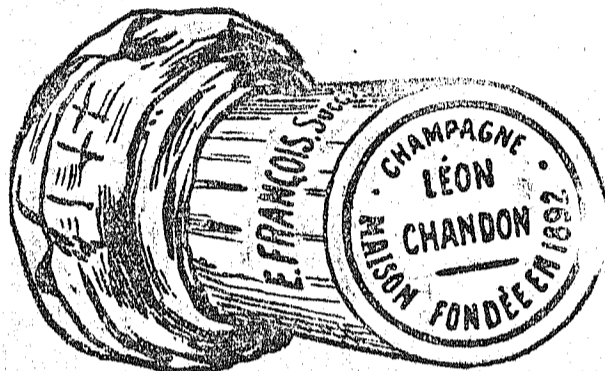
Farba do włosów perfumeryjnych fabryk
W. SEEGERA

w Wiedniu — Berlinie — Bukareszcie

(z marką fabryczną „Latająca rybka“), składająca się z jednego płynu, radykalnie usuwa siwiznę, farbując prędko i trwale na kolory: czarny, chatin, brun i blond za pomocą zwyczajnego przeczesywania. Stosować można do męskich, jak również i do damskich włosów. Nie-szkodliwość zaświadczona przez Urząd Lekarski za Nr. 3992.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, perfumeryach i lepszych zakładach fryzjerskich. — Główny Skład dla Rosyi i Królestwa Polskiego: Perfumorya W. SEEGER, Warszawa, Żorawia № 31. 299

Dystylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.



369

KURSY HANDLOWE

POD KIERUNKIEM

Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Telefonu № 858.

W roku szkolnym 1913|14 prowadzone będą na kursach następujące wykłady:

1. Grupa roczna — przedmioty wykładane: arytmetyka handlowa, buchalteria ogólna, bankowa i fabryczna, handlowość, ekonomia polityczna, teoria kooperacji, prawoznawstwo, korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim, stenografia i pisanie na maszynie. Wykłady w zakresie kursu zagranicznych akademij handlowych z uwzględnieniem miejscowych warunków.
2. Grupa półroczna — wykład w języku polskim. Przedmioty wykładane: buchalteria, arytmetyka handlowa oraz korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim.
3. Grupa półroczna — wykład w języku niemieckim. Przedmioty wykładane te same, co na grupie półrocznej polskiej.
4. Grupa roczna nauki języków nowożytnych.

Początek wykładów 15-go września. Bliższych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje kancelarya kursów do dnia 20 czerwca codziennie od 7 do 9 wieczorem prócz sobót i niedziel. Po wakacjach kancelarya rozpocznie czynności w dniu 1 września. 6707

1707

PIENIĄDZE

najpraktyczniej umieścić

w Żubardzkim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu

Aleksandrowska Nr. 6.

Kapitał gwarancyjny
400,000 rubli.

Aleksandrowska Nr. 6.

Bank płaci na każde żądanie

4 1/2%

Bank płaci z wymów. kwartalnym

6%

„ „ z wymówieniem 7-dniowym

5%

„ „ „ półrocznym

6 1/2%

„ „ „ miesięcznym

5 1/2%

„ „ „ rocznym

7%

Bank poszukuje zdolnego kasyera z kaucją 4000 rubli.

W tłoczni „Rozwoju“ Przejazd 8.

Wydawca W. Czajewski.

WYPRZEDAŻ

Z okazji przeniesienia naszego biura i składów z dniem 1 lipca r. b. do własnego gmachu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 96, urządzamy od 20 b. m., do 1 lipca r. b.

Wyprzedaż świeczników elektrycznych

po cenach bardzo niskich.

Tow. Akc. Polsk. Zakł. Elektr. „Siemens”, Łódź, Piotrkowska 150.

Z FABRYK.

Wczoraj po południu administracja towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych K. Scheiblera ogłosiła robotnikom, że stosownie do zapowiedzi z powodu częściowego bezrobocia w fabryce, wszystkie oddziały zakładów fabrycznych zostają z dniem dzisiejszym zamknięte na czas nieograniczony.

Paszporty wydawane będą w nadchodzący poniedziałek, wtorek i środe, wypłata zaś odbędzie się w czwartek.

Robotnicy opuścili fabrykę ze spokojem; jak i panował również w ciągu całych dwóch tygodni zapowiedzianego bezrobocia.

W zakładach Scheiblerowskich pracuje ogółem 7,300 robotników. Z tej liczby w przedzalni centralnej — 480, w tkalni centralnej — 721, w przedzalni na Księzym Młynie — 1519, tamże w tkalni — 515, w nowej tkalni — 1462 w przedzalni odpadków — 134, w tkalni „Tivoli” — 351, w bielniku — 416, w drukarni i innych — 449, w wydziale warsztatów mechanicznych — 133, w wydziale ruchu — 117, w ekspedycji bielnika — 120, w wydziale budowlanym — 162 i reszta w innych drobnych wydziałach.

Według zdania administracji zamknięcie fabryki jest na rękę towarzystwu, uniknie ono bowiem w ten sposób przepełnienia składów towaru gotowego i zmniejszy zapasy bez uciekania się do dalszego obniżania cen towarów.

Na podwyżkę płacy robotników, jak to objaśnia administracja, zarząd fabryki nie mógł się zgodzić z tego powodu, że od roku 1907 nie obniżano płacy; zaś zamówień w obecnym czasie fabryka ma niewiele i nie więcej niż w roku zeszłym.

Ogłoszony w kwietniu r. b. nowy zwykły cennik gotowych towarów nie został uznany przez kupców rosyjskich, wobec czego ceny pozostały niższe i nie mogą być podwyższone, gdyż konkurencja fabryk moskiewskich daje się dotkliwie odczuwać nawet w Łodzi, gdzie robotnicy kupują dla taniości towary łokciowe moskiewskie.

(e)

Dwa dni temu robotnicy tkalni tow. akc. L. Geyera zażądali zniesienia premii, którą w sumie rb. 2 kop. 40 miano płacić przy stosowaniu płacy akordowej, za wyrobienie w ciągu 2 tygodni określonej ilości towaru. Ilość ta jednak była zbyt wielką i dlatego dotychczas żaden z robotników tej premii jeszcze nie otrzymał.

Wzajemnie za premię robotnicy zażądali ogólnego podniesienia płacy o 30 proc.

Po dwudniowym namyśle administracja fabryki tow. akc. L. Geyera wymówiła wczoraj wszystkim robotnikom pracę na 2 tygodnie.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zbroisława. Jutro Wyszomira. W poniedziałek Cichosławy.

ZEBRANIA. Jutro zgrom. czeladn. tokarskich, (Andrzeja 44) o g. 3 pp. — Og. zebr. zgrom. czeladn. ciesielskich (Piotrkowska 285) o g. 9 rano.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 19) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz. Tamże wystawa sztuki.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47,

Łódź Piotrowa.

Choć ryczy burza, wrą spiętrzone fale,
Huragan wzdyma złowrogie ramiona,
Płynie Łódź Piotra, kwieciami umajona,
Płynie od wieków zwycięsko, wspaniale.

Giną w odmętach mocarze-szakale,
Dążący szlakiem krwawego Nerona...
Łódź, choć żeglarzy krwią hojnie zboczona,
Płynie i płynie do portu wytrwale.

Arko zbawienia, twierdzo niezdobytal
Nie walczysz ogniem, ani ostrzem stałi,
Naprawdę jednak zęb twych wrogów zgrzyta,

Zwycięzisz wszystkich tyranów-szakali,
Sam Bóg cię kiedyś w przystani powita,
Bezbrzeżna rozpacz—tych, co krew twą ssali.

Ks. J. Markowicki.

KRONIKA.

—?—

(—) Zjazd kredytowy. Minister spraw wewnętrznych pozwolił przenieść termin zjazdu przedstawicieli instytucji drobnego kredytu w Królestwie Polskim na dzień 6 — 7 grudnia r. b. Zjazd odbędzie się w Radomiu.

(e) Z Tow. kredytowego miejskiego. Na skutek projektu utworzenia przy Towarzystwach kredytowych miejskich posady pełnomocnika rządowego, przeciw czemu Towarzystwa zaprotestowały, na ostatnim zjeździe delegatów Towarzystw kredytowych w Petersburgu postanowiono opracować w tej sprawie memoriał. Obecnie utworzone w Petersburgu stałe biuro zjazdów Towarzystw kredytowych opracowało rzeczony memoriał i nadesłało go do łódzkiego Towarzystwa kredytowego miejskiego dla przestudowania i poczynienia w nim swych uwag.

(a) Zawieszenie wypłat. Zawiesiły wypłaty następujące firmy: w Moskwie „Dom Handlowy M. Sałkin i K. Zorge”, pasywa 70,000 rb., w Jarosławiu „Michał Buras” pasywa 100,000 rb., w Ustinowce „Chaskiel Szklarow”, pasywa 50,000 rb., w Białym Stoku „Fizel Dajcz”, pasywa 20,000 rb., w Mikołajewie „E. G. Iwakina”, pasywa 20,000 rb., w Białej Cerkwi „Hersz Kieszewatski”, pasywa 100,000 rb., którzy z miejscowymi wierzycielami regulują bez prolongaty, wierzycielom zaś w Łodzi i Moskwie zaproponowali 45 do 50 proc., z zachowaniem dotychczasowego kredytu.

W Kijowie „Dawid Magazanik”, pasywa 700,000 rb., w Zytomierzu „A. Wajtraub”, pasywa 15,000 rb.

(e) Konkurs automobilów. Gubernator piotrkowski otrzymał polecenie generał-gubernatora warszawskiego aby zarządził wszelkie możliwe kroki do ułatwienia w obrębie gub. piotrkowskiej jazdy konkursowej automobilami, która odbędzie się w d. 4, 5 i 6 lipca r. b. na dystansie: Warszawa—Łódź—Piotrków—Radom—Lublin—Zegrze. Do konkursu tego zapisało się 30 maszyn. Przez Łódź przejeżdżać one będą ulicami Zgierską, Nowomiejską i Piotrkowską do szosy pabianickiej.

(e) Powiększenie liczby wagonów. Wobec

wzmoczenia się ruchu towarowego na łódzkiej kolei fabrycznej z powodu dużej ekspedycji towarów na jarmark niższonowogrodzki, oraz na sezon zimowy, zarząd kolei fabryczno-łódzkiej wydzierżawił na czas zwiększonego ruchu towarowego od kolei warszawsko-wiedeńskiej znaczną liczbę krytych wagonów towarowych i z dniem wczorajszym dostarcza na ładunek towarów podwójną liczbę wagonów.

(x) Pociągi dodatkowe. Dla wygody letników, powracających wieczorem do Łodzi, zarząd kolei fabr.-łódz. wprowadza w dniu jutrzejszym dwa pociągi dodatkowe, z których pierwszy przyjedzie o godz. 7 m. 20, drugi zaś o godz. 9 m. 20 wieczorem.

(x) Ulgi dla dzieci kolejarzy. Dotychczas dzieci pracowników kolejowych korzystały z bezpłatnych biletów na przejazd do szkół rządowych i prywatnych ogólno-kształcących. Obecnie główny zarząd kolei zawiadomił tutejsze zarządy kolei, że bezpłatne bilety uczniowskie mogą być wydawane również i takim uczniom, którzy uczęszczają do różnego rodzaju zakładów naukowych rzemieślniczych, oraz na specjalne kursy fachowe, nie wyłączając muzyki i śpiewu.

(e) Niezwykły ruch pasażerski. Na kolei kaliskiej z rozpoczęciem sezonu letniego ruch pasażerski niezmiernie się ożywił. Przyczyną tego jest wydawanie biletów kolejowych na stacjach w Cesarstwie, jadącym w stronę Berlina i Paryża nie przez Aleksandrów, lecz przez Kalisz jako bezpośrednią komunikację.

(e) Pociąg do Sieradza. W nadchodzący poniedziałek na kolei kaliskiej zacznie kursować specjalny pociąg osobowy pomiędzy Łodzią a Sieradzem. Pociąg ten wychodzić będzie z Łodzi o 9 wieczorem i przychodzić do Sieradza o 10 i pół wieczorem, powracać zaś z Sieradza o 7 i pół rano i przychodzić do Łodzi o 9 rano.

(e) Paszporty zagranicę. Do dnia dzisiejszego magistrat łódzki wydał bezpłatnych paszportów 10 i pół miesięcznych na wyjazd robotników zagranicę do robót rolnych ogółem 358.

Kwalifikacji na paszporty płatne wybrano w roku bieżącym znacznie mniej niż lat ubiegłych. Przyczyną tego jest kryzys handlowo-przemysłowy, skutkiem którego wielu stale wyjeżdżających na wywczas letni zagranicę poprzestać musi na Bedoniu, Zakowicach, Koluszkach i innych letniskach podmiejskich.

(h) Próżne mieszkania. Zbliża się czas przeprowadzki św. Jańskiej a na wielu domach wiszą karty, że mieszkania są do wynajęcia. Jest to dowód, że lokali jest w Łodzi nad normę. Pomimo to ceny mieszkań nie spadają.

(a) Zatwierdzenie ustaw. Komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła ustawy: „Towarzystwa popierania materialnego kursów politechnicznych Rogalskiego” w Łodzi oraz „Klubu sportowego lawn-tennis” w Łodzi.

(e) Zawieś „dni kwiatka”. Żydowskie Towarzystwo opieki nad biednymi p. n. „Bykur-Cholim” zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wydanie pozwolenia na urządzenie w Łodzi na rzecz tego Tow. „dnia kwiatka”. Gubernator odmówił pozwolenia z tego powodu, że wydane dotąd 4 pozwolenia na dni kwiatka—dla Łodzi wystarczają.

(x) Z poczty. Przy czwartym oddziale pocztowo-telegraficznym, mieszczącym się przy ul. Rzgowskiej nr. 7, otwarta została kasa oszczędnościowa.

(e) **Z magistratu.** Na wakującą po p. Ludwiku Orpiszewskim posadę asystenta w głównej kasie miejskiej mianowano p. Lucyana Majewskiego, urzędnika teje kasy, z pensją 800 rb.

(e) **Nowa apteka.** Prowizor farmacji p. Piotr Włodarski otrzymał pozwolenie na otwarcie apteki na Bałutach.

(x) **Przerwanie pracy.** Robotnicy w fabryce braci Makower, mieszczącej się przy ul. Dąbrowskiej nr. 15, zażądali podniesienia płacy, która zredukowana została w ostatnich czasach do 2 kop. za 1000 rzutów na szerokich warsztatach. Przedsiębiorcy nie uwzględnili prośby robotników. Wówczas robotnicy zażądali ostemplowania książek i unormowania dnia roboczego, gdyż ten był przedłużony znacznie, bo o godzinę. Równocześnie też, stosując się do ogólnych przepisów, zaczęli pracować po 10 i pół godzin. Przedsiębiorcy za to ukarali robotników bez względu na zarobki, każdego po rublu.

Robotnicy nie zgodzili się na karę, gdyż jakkolwiek firma uzyskała pozwolenie inspektora na przedłużenie pracy, mimo to—nie wywiesiła w swoim czasie w fabryce odpowiednich zawiadomień.

Nie uzyskawszy w czwartek całkowitej wypłaty, robotnicy wczoraj opuścili fabrykę.

(e) **Miejskie ambulatoryum bezpłatne.** Na skutek rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego w magistracie łódzkim odbyło się nadzwyczajne posiedzenie miejskiej komisji sanitarnej z udziałem naczelnika powiatu w sprawie walki z tyfusem płamistym, jaki pojawił się w Łodzi w ostatnich czasach.

Postanowiono przystąpić natychmiast do naprawy miejskiej parowej kamery dezynfekcyjnej poleciwszy starszemu budowniczemu miejskiemu sporządzić kosztorys robót i wykonanie ich sposobem gospodarczym.

Następnie postanowiono otworzyć bezpłatne ambulatoryum miejskie dla przychodzących chorych i ustanowić w niem 1 lekarza z pensją 100 rb. miesięcznie, 1 felczera z pensją 50 rb. miesięcznie i sanitariusza 30 rb. miesięcznie i w ambulatoryum tem zaprowadzić wszystkie urządzenia oraz telefon na koszt kasy miejskiej z funduszy przeznaczonych na wydatki nadzwyczajne.

Ambulatoryum to zostało już otwarte w zaofiarowanym bezpłatnie przez gminę Radogoszcz lokalu przy Rynku Bałuckim pod nr. 29, lokalu złożonym z dwóch pokojów i przedpokoju. Lekarz przyjmuje chorych przez dwie godziny przed południem i dwie po południu.

Do obowiązków lekarza ambulatoryum należy badanie chorych biednych w mieszkaniach w razie zawiadomienia go o pojawieniu się choroby podejranej.

(e) **Otwarcie ulicy Milsza.** Onegdaj nastąpiło przyjęcie robót około zabrukowania przez Komitet obywatelski robót publicznych, przedłużenia ulicy Milsza do szosy Karolewskiej dla utworzenia komunikacji ze stacją kolei Kaliskiej. Tegoż dnia nową tę komunikację otwarto dla ruchu kołowego, który dotąd odbywać się musiał przez pełną wyboi ulicę Karolewską. Ogród Milsza, przez który przeprowadzona została nowozabrukowana ulica, służący dotąd za kryjówkę bandytów i złodziei, został odgrodzony wysokim płotem z obydwóch stron ulicy. Most drewniany przy zbiegu z szosą Karolewską, zamieniono na murowany. Brak jednak zupełny latarni na tej nowej ulicy paraża w porze nocej licznie powracających pasażerów kolei kaliskiej na różne przygody, zwłaszcza, że chodników jeszcze nie wybrukowano i pozostawiono na ulicy kupy brukowca.

Pożądana byłaby i w tym kierunku zmiana na lepsze.

(x) **Zakończenie roku szkolnego.** W 7 klasowym zakładzie naukowo-wychowawczym p. Miklaszewskiej akt uroczysty zakończenia roku szkolnego odbył się onegdaj przy licznych udziałach osób rodziców i zaproszonych gości. Popisy uczniów składały się z deklamacji, pięknych utworów naszych nieśmiertelnych: Mickiewicza, Krasińskiego i Konopnickiej, oraz śpiewów.

Goście przemówili do uczniów prefekt ks. A. Kuczyński i nauczycielka p. M. Wocalewska.

Odczytane sprawozdanie wykazuje znaczne powiększenie biblioteki przez zakup arcydzieł literatury oraz gorliwą opiekę lekarską D-ra Jo-

kiela podczas której nie zanotowano ani jednego wypadku chorób zakaźnych. Obecny lokal szkoły przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 61 urządony jest systemem kurjartzowym bardzo higienicznie.

Do zakładu uczęszczało ogółem 122 uczennic, w tej liczbie 115 katoliczek, 2 protestantki, i 5 żydówek.

(a) **Ogłędziny skarbców.** Komisja techniczna miejska, dokonawszy ogłędzin skarbców znajdujących się w dwóch kasach miejskich, przy magistracie łódzkim, uznała, iż są one dostatecznie zabezpieczone na wypadek pożaru.

(x) **Z Tow. pracujących w przemyśle i handlu (Zielona nr. 15).** W poniedziałek d. 30 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. odbył się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Stow. pracujących w przemyśle i handlu w sprawie zjazdu handlowców w Moskwie.

(x) **Z Resursy rzemieślniczej.** Zarząd Resursy rzemieślniczej przystępuje do budowy sali. Budowę tę chce oddać przedsiębiorcy. Jeżeli by jednak wśród rzemieślników znaleźli się tacy, którzy życzyliby na dłuższe terminy wykonać specjalne roboty w tym gmachu, jak np.: podłogi, okna, drzwi, piece, okucia i t. p., mogą się zgłaszać ze swemi ofertami do dnia 2 lipca do Zarządu Resursy, Widzewska 117 (godziny wieczorne).

(e) **Łódzkie Stow. ogrodników** otrzymało pozwolenie gubernatora na urządzenie w dniu jutrzejszym w ogrodzie p. Lange w Radogoszczu zabawy dla członków i ich rodzin.

(e) **Zabawa kolarzy.** W dniu jutrzejszym w Rudzie pabianickiej sekcja kolarzy przy łódzkiej Resursie rzemieślniczej urządza zabawę ogrodową, urozmaiconą różnemi niespodziankami.

(e) **Zabawa Tow. gimnastycznego.** W dniu jutrzejszym w ogrodzie „Marcelin” przy ul. Zgierskiej pod nr. 91, Towarzystwo gimnastyczne z Radogoszcza urządza zabawę połączoną z popisami gimnastyków. Między innemi odbędzie się popis gimnastyczny 12 pań członkiń Towarzystwa.

(e) **Zabawa straży ogniowej.** Rzgowska straż ogniowa ochotnicza urządza w dniu jutrzejszym w lesie miejscowym zabawę dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

(a) **Ostrzeżenie.** Często zdarza się, że na ulicach w czasie przeprowadzania aresztantów zatrzymują się gromady ludzi, którzy z wielkim zainteresowaniem im się przypatrują. Stawianie to jest bardzo niebezpieczne, gdyż może zdarzyć się, że aresztant, korzystając z zamieszania, wyrwie się z szeregów, a wówczas, konwojujący strażnicy obowiązani są strzelać. Straży te mogą spowodować ofiary wśród przechodniów.

Władze więc uważają za właściwe ostrzedz za następnym pośrednictwem ludność miejscową o niebezpieczeństwie, na jakie gapieniem swem może się narazić.

(x) **Helénów.** Jutro, w niedzielę — zabawa w Helenowie urządzana jest na rzecz Towarzystwa „Linias Hacholim”.

(x) **Z teatrów kinematograficznych.** Teatr „Casino” demonstruje dzisiaj następujące obrazy dramat z życia arystokracji francuskiej p. t. „Księżę — żebrak”, dwie arcyzabawne komedye p. t. „Spisek przeciw Príncowi i „Modny szalik” „Tygodnik ilustrowany” wreszcie obraz z natury „Drapieżne ptaki”.

Teatr „Luna” na dzisiejszą zmianę zapowiada prócz kilku innych obrazów wspaniałą dramę p. t. „Grzechy ojców” z Astą Nielsen w roli tytułowej.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowie następujące: Romana Pawlickiego i Władysława Piotrowskiego — na 2-piętrowy dom frontowy murowany i zabudowania gospodarcze, przy ul. Przędzalnianej nr. 114; Szymona Cichockiego i Stanisława Szymczaka — na murowany dom mieszkalny z tremplem i budynki gospodarcze w miejscowości Mania pod Łodzią; Eliasza Trilinga — na nadbudowę tkalni, urządzenie rezerwoaru oraz zaprowadzenie fundamentów w oddziale maszyn dla gazogeneratorów, przy ulicy Wierzbowej nr. 20; Mendla Krasuckiego — na przebudowę domu przy ul. Dzielnej róg Skwerowej 44/1438

(h) **Pożar.** Dziś w nocy o godzinie 11, w stajni Goldmana przy ul. Pańskiej nr. 54, wynikł ogień, który ugasiła służba przed przybyciem straży. Ogień wynikł wskutek spadnięcia lampy i wywołał duży popióch pomiedzy koniami spowodowany na handel. Przy wy-

prowadzaniu koni ze stajni wyrwały się one służbie i luzem biegały po podwórzu, a nawet niektóre wydostały się na ulicę, kiedy bramę otworzono dla straży ogniowej. Obeszło się jednak bez wypadku.

(a) **Aresztowanie awanturników.** Onegdaj wieczorem do restauracji 3-go rzędu Jana Jeskego, przy ul. Przędzalnianej nr. 30 weszło dwóch ludzi: 30-letni Franciszek Rykowski i 27-letni Zygmunt Wiśniewski, z nożami w rękach. Na widok uzbrojonych, o wyzywającej postaci przybyszów, którzy zaczęli grozić znajdującym się tam gościom, właściciel restauracji, Jeske, wraz ze swoim szwagrem, Robertem Glassem, wyrzucili obu za drzwi. Wówczas Rykowski i Wiśniewski schwyli leżące na sąsiedniej nieruchomości kamienie i zaczęli bombardować restaurację. Odlamy cegły i kamienie przez oszklone drzwi i szyby okna wpadały do wnętrza restauracji. Nie obeszło się bez wypadku, gdyż jeden z siedzących gości, Karol Karder, został ugodzony kamieniem w głowę. Ranę opatrzył wezwany felczer.

Sprawcy zająścia na razie zbiegli, lecz nazajutrz obu aresztowano. Stwierdzono, że Zygmunt Wiśniewski był już karany 3-miesięcznym aresztem za rozprawę nożową. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

(p) **Fatalny wypadek.** W fabryce Scheiblera, przy ul. Emilii nr. 5 spadł wczoraj z drabiny 28-letni ślusarz Emil Baumgart i zламаł prawą nogę oraz dolną szczękę. Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(e) **„Mamięty” żydek.** Zamieszkała przy ul. Lutomierskiej Maryanna A. doniosła policji, że wczoraj w południe w ogrodzie miejskim „Staszica” przy ul. Dzielnej, w chwili, gdy córka jej 14-letnia Janina spacerowała, napadł na nią 17-letni Chaim S. i schwywszy za rękę, wciągnął w krzewy i usiłował dopuścić się gwałtu. S. został aresztowany.

(e) **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj o g. 9 r. w korytarzu domu nr. 40 przy ul. Dzielnej znaleziono podrzuczone dziecko płci męskiej, liczące około roku życia. Podrzutkiem zaopiekowała się policja.

(a) **Powszechne nauczanie w Zgierzu.** Wczoraj w magistracie zgierskim, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Bortnowskiego i w obecności naczelnika powiatu łódzkiego p. Markarowa oraz inspektora szkół początkowych p. Korczychy, odbyło się posiedzenie radnych magistratu, duchowieństwa i obywateli w sprawie wprowadzenia w Zgierzu nauczania powszechnego.

Po szczegółowem omówieniu sprawy uchwalono jednogłośnie wprowadzić w mieście nauczanie powszechne w ciągu lat 10. W myśl uchwały tej obecna liczba szkół składająca się z 22 kompletów z dniem 1 stycznia r. p. zostanie powiększona o 2 nowe komplety. Następnie nowe szkoły otwierane będą w miarę możliwości aż do liczby, która będzie w stanie pomieścić wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Według nowych przepisów o zakładaniu szkół początkowych, skarb państwa daje na wewnętrzne urządzenie lokalu każdego nowego kompletu szkoły początkowej rb. 200 jednorazowo i na utrzymanie rb. 390 rocznie. Ponieważ zaś utrzymanie jednego kompletu będzie kosztowało z górą 1200 rb. przeto miasto będzie musiało na utrzymanie każdego kompletu ok. 900 rb. rocznie.

(a) **Kowale w Zgierzu.** Onegdaj w lokalu starszego zgromadzenia przy ul. Strykowskiej 9, w Zgierzu, w obecności asesora cechów Wieczorka, odbyło się roczne ogólne zebranie majstrów kowalskich, na którym rozpatrzono zatwierdzono sprawozdanie kasowe za r. z. i następnie wybrano zarząd nowy, w skład którego weszli pp. I. Baranowski jako starszy zarządcy, F. Teodorczyk podstarszy i A. G. niejowski jako sekretarz.

(x) **Z Widzewa.** W dniu 25 b. m. w gmachu grodzkim po nabożeństwie, na którym przemawiał Kragromadzonej dziatwy miejscowy proboszcz, Albrecht, odbyło się zakończenie roku szkolnego w szkole koedukacyjnej p. Haliny Buncler.

W efektownie przybranych zieleniach i kwiatami salach licznie zgromadzeni rodzice z przysiężnością słuchoi pięknych deklamacji, śpiewów i oglądali robotki ręczne.

Dnia 26 przełożona urzędziła dla swej dziatwy majówkę. Po podwieczorku i otrzymaniu łakoci dziatwa przy dźwiękach muzyki ochoczo tańczyła i zabawiła się w różne gry do późnego wieczora.

Slicznie wyglądali korowód dzieci z zapalonymi lampionami, szkoda tylko, że deszcz skrócił im tę przyjemność.

(x) **Z Rzgowa.** W dniu 26 b. m. o godz. 9-ej m. 15 wiecz. wybuchł groźny pożar, który strawił 13 stodół należących do gospodarzy:

Henzlera, Juśkiewicza Andrzeja, Rechcińskiego St., po Salskim K., Krajewskiego, Salskiego J., Przytułskiego W., Bikiewicza F., Bikiewicza I., Salskiego A., Salskiego W., Salskiego I. i Sintowicza Jana.

Dzięki szybkiej pomocy straży miejscowej zdołano uratować sąsiednie stodoły, które się już tliły. Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona z powodu wielkiego gorąca, gdyż prawie jednocześnie wszystkie powyżej wymienione stodoły stanęły w płomieniach. Przyczyna pożaru niewiadoma. Straty znaczne.

Na pomoc przybyły także sąsiednie straże z Tuszyna i Pabianic.

(a) **Święto kwiatka w Łęczycy.** Jutro w Łęczycy odbędzie się święto kwiatka na korzyść ochronki miejscowej.

(a) **Pożar w okolicy.** Wczoraj we wsi Konary pod Leśmierzem spłonęła doszczętnie zagroda z całym dobytkiem, należąca do włościanina Antoniego Cybulskiego. Straty wynoszą 5,500 rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(a) **Podrzutek na letnisku.** Wczoraj na Okrągliku pod Zgierzem, przy drodze polnej, znaleziono kilkutygodniowe dziecko płci żeńskiej, starannie owinięte w chustkę. Przy podrzutku była kartka, w której matka prosi niejakiego M. o troskliwe zaopiekowanie się dzieckiem, obiecując powrócić po nie za 2 miesiące. Podrzutkiem zaopiekowała się tymczasem policja.

S Z T U K A.

(x) **Koncerty orkiestry W. S. O. w parku Staszica.** Interesujące popisy solistów wybornej orkiestry W. S. O. które dają miarę z jak wysoce uzdolnionych muzyków składa się drużyna dyr. Sielskiego, wchodzą w program koncertów sobotnich i mają zawsze licznych zwolenników.

W dzisiejszym koncercie, solo na klawierze w pięknym „Koncertino“ Webera wykona p. S. Marjankowski przy akompaniamencie pełnej orkiestry pod dyr. A. Sielskiego.

Programu dopełnią kompozycje mistrzów Wagnera, fantazyja z op. „Śpiewacy Norymberscy“ „Ave Maria“ Cherubiniego, romans Rubinsteina uwertura do op. „Czarne Domino“ Auberera i inne.

Początek koncertu o godz. 8 wiecz. Jutro w niedzielę wielka zabawa „Święto Kwiatów“ wszystkie panie otrzymają przy wejściu kwiaty, warka kwiatowa, konfetti i poczta francuska. Popis chóru przy pierwszej sekcji im Moniuszki, składający się z 50 osób, który wykona pieśni ludowe, zaś o godz. 10 wiecz. spalone będą ognie sztuczne.

Początek zabawy o godz. 5 po poł.

Z Ligi przeciwgruźliczej.

Sprawozdanie Ligi przeciwgruźliczej za rok 1912 (trzeci istnienia) wykazuje, że działalność jej rozwijała się głównie około spotęgowania wywnośności „Opieki imienia Karola Jonschera nad „uzlicznymi“, — popularyzowania idei, której służy Liga i sposobów walki z gruźlicą, powiększenia zasobów finansowych i około wcielenia w życie idei Sanatorium ludowego, „Przychodnia“ które w roku sprawozdawczym trzymała się dróg skrajnych w latach poprzednich. Działalność jednak wzmogła się i objęła szersze niż poprzednio kręgi.

Personel „Przychodni“ składał się z dwóch lekarzy i dwóch sanitarek. Każdy lekarz i sanitarka czynni podjąć 3 dni w tygodniu roku sprawozdawczym dni przyjęć było 290, w czasie których udzielono 3065 Pod obserwacją „Przychodni“ pozostało 29 chorych. Zgonów zanotowano 35.

Śród chorych pozostających pod dłuższą opieką „Przychodni“, było chrześcijan 317 i żydów 175. Czas trwania opieki wynosił od 1 do 12 miesięcy. Według zajęć chorych najwięcej było wśród mężczyzn robotników fabrycznych (81) i wśród kobiet zajmujących się gospodarstwem domowym (63) i robotnic fabrycznych (76). Najwięcej było chorych dotkniętych gruźlicą w pierwszych dwóch okresach.

Z ułożonej statystyki wynika, że w 441 pokojach mieszkało 2564 czyli od 5 do 7 osób na izbę.

Ogółem otoczenie chorych „Przychodni“ liczyło 2767 osób zdrowych. Dążeniem „Przychodni“ było, by ci zdrowi nie ulegli zakażeniu gruźlicą.

Prócz pomocy lekarskiej wydawano zapomogi w naturze, a wyjątkowo i pieniężne.

Popularyzowanie idei Ligi i sposobów walki z gruźlicą odbywało się za pomocą odczytów wygłaszanych w kwietniu i w maju.

Muzeum przeciwgruźliczne posiada wiele okazów i tablic, lecz nie stoi jeszcze na wysokości zadania.

Sanatorium ludowe jest celem do którego „Liga“ dąży usilnie. A jednak w roku sprawozdawczym nie można było sprawy tej zbytnio naprzód posunąć.

W zasadzie postanowiono nabyć kilkadziesiąt morgów lasu i wybudować tam sanatorium, lecz skromne fundusze nie pozwalają na urzeczywistnienie tego projektu. Dlatego też zwrócono się do zarządu dóbr państwowych z prośbą, by zechciał wydzierżawić „Lidze“ odpowiednią przestrzeń w lasach państwowych. Dotychczas jeszcze nie otrzymano odpowiedzi.

Sprawozdanie kasowe za rok operacyjny 1912 wykazuje, że dochodów było 43,112 rubli 74 kop., wydatków zaś 40,778 rub. Na „Przychodnię“ wydatkowano 8,246 rub. 49 kop. Kapitał Sanatorium ludowego stanowi obecnie 31,471 rub. 70 kop. (a)

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. 40-lecie tow. tatrzańskie. Towarzystwo tatrzańskie mianowało wczoraj z okazji czterdziestolecia członków honorowych, a w ich liczbie Kazimierza Tetmajera, Witkiewicza, Wyczółkowskiego, prof. Martonne w Sorbonie, prof. Lugerka w Lozannie oraz Kazimierza Kulwiecia, prezesa tow. krajoznawczego w Warszawie.

— **Pożegnanie profesora.** Wczoraj po południu w uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się pożegnanie Wilhelma Creizenacha, wychodzącego do emerytury.

Zegnął go imieniem kolegów dziekan wydziału filozoficznego, Rozwadowski i wręczył mu jako prezent, obraz Fałata. Creizenach odpowiedział, dziękując.

— **Przed wyborami do sejmu.** „Naprzód“ ogłasza, że socjaliści stawiają w Krakowie do sejmu kandydaturę Daszyńskiego.

GNIĘZNO. Morderstwo. Z Gniezna donoszą o dokonaniu tam wczoraj morderstwa które wywołało w całym mieście duże wrażenie.

Mianowicie zaduszoną została w mieszkaniu własnym, znana ogólnie kapitalistka, Pańkowska. Policja wpadła już na tron zbrodniarki, którą aresztowano.

Zbrojenie się Rumunii.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Donoszą z Bukaresztu, że w Rumunii panuje od 24 godzin podniecenie i silny niepokój.

Według informacji ze sfer urzędowych, pogorszenie sytuacji na Bałkanach należy przypisać wysłaniu przez Bułgarię noty do Petersburga, aby wobec silnego zdenerwowania i niecierpliwości armii bułgarskiej, wyrok rozjemczy Rosya wydała najpóźniej w ciągu 8 dni.

Wobec tego Rumunia wysłała do Sofii oświadczenie, że porzuci dotychczasową bierność i przejdzie do akcji zaczepnej wobec Bułgarii.

W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Rumunia wystąpi wspólnie z Serbią przeciwko Bułgarii. Przypuszczają, że stanowisko Rumunii skłoni Bułgarię do ustępstw.

Wczoraj do prezesa ministrów rumuńskich Majorescu przybyli posłowie rosyjski i francuski z żądaniem, aby Rumunia zmobilizowała swoją armię przeciwko Bułgarii. Rząd rumuński nie przyjął tej propozycji, natomiast wysłał do rządu bułgarskiego notę, w której zastrzegła sobie wolną rękę na wypadek wybuchu wojny bułgarsko-serbskiej.

Prezes ministrów Majorescu odbył wczoraj

dłuższą naradę z królem Karolem. Naczelnik sztabu generał Avarescu zarządził przegląd I-go korpusu armii. Wczoraj przed południem odbyła się długa konferencja sztabu generalnego z główną dyrekcją kolei państwowych. Na konferencji tej postanowiono, aby koleje przestały przyjmować transporty prywatne, ponieważ władze wojskowe zaczynają gromadzić wagony dla ewentualnego przewozu wojsk.

Korpusy I, II i V mają być lada chwila zmobilizowane.

TELEGRAMY.

Trójporozumienie.

LONDYN, 27 czerwca (wł.). Z powodu wyjazdu prezydenta Poincarego, prasa londyńska zaznacza zwłaszcza to, że wszelkie umowy Poincarego z sirem Greyem były robione za wiedzą Rosyi, wskutek czego trójporozumienie występować będzie na przyszłość bardziej wzmocnione, niż kiedykolwiek przedtem.

Mowa Barthou.

BERLIN, 27 czerwca (wł.). Dopiero teraz dochodzi dokładny tekst mowy prezesa ministrów Barthou podczas wczorajszego posiedzenia izby deputowanych.

W mowie swej Barthou oświadczył, że niemiecki minister wojny wypowiedział się za zaczepną akcją wobec Francyi; półurzędowy „Loc. Anz.“ wyraża z tego powodu oburzenie na francuskiego prezesa ministrów i zarzuca mu rozmyślne kłamstwo.

Wrażenia prasy.

PARYZ, 27 czerwca (wł.). Prawie wszystkie dzienniki wyrażają się z wielkim entuzjazmem o wczorajszej mowie Barthou i twierdzą, że taką odwagą i takim narodem poczuć tchnącej mowy jeszcze żaden z prezesów nie wypowiedział.

Przemówienie to zapewni już całkowicie uchwalenie trzyletniej służby wojskowej. Oświadczenie, że Niemcy byli i są odwiecznymi wrogami Francyi, będzie miała doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju polityki europejskiej.

Exposé Pasicza.

BIAŁOGRÓD, 27 czerwca (wł.). Pasicz zapowiedziane na dziś exposé złoży dopiero jutro. Uchodzi za pewne, że Pasicz i cały gabinet pozostanie na stanowisku, pomimo to niebezpieczeństwo wojny zupełnie jeszcze nie zniknęło, w gabinecie bowiem Pasicza jest Bojanowicz, gorliwy zwolennik wojny z Bułgarią.

Błędne koło.

BIAŁOGRÓD, 27 czerwca (wł.). Niepewność co do odjazdu Pasicza do Petersburga i co do obecnej sytuacji trwa w dalszym ciągu. Pasicz wyjedzie do Petersburga, jeżeli otrzyma pozwolenie skupczyny; nie jest wykluczone, że podróż ta wcale się nie odbędzie.

Stanowisko Rumunii.

BUKARESZT, 27 czerwca (wł.). Donoszą, że Rumunia oświadczyła Bułgarii, iż w razie wybuchu wojny nie będzie beczynną, przy pierwszym kroku wojennym Bułgarii, Rumunia zarządzi bezzwłocznie mobilizację.

Groźby Rumunii.

PARYZ, 27 czerwca (wł.). Donoszą z Bukaresztu, że rumuński sztab generalny zarządził wszystko, aby w razie wybuchu wojny wkroczyć do Bułgarii i zająć te terytoria, do których Rumunia już dawno rościła sobie prawo.

Koła polityczne są zdania, że takie stanowisko Rumunii przyczyni się do utrzymania pokoju na Bałkanach.

Nowa potyczka.

PARYZ, 27 czerwca (wł.). „Temps“ donosi z Salonik; że dziś rano nad rzeką Zletowa przyszło do małej potyczki pomiędzy wojskami serbskimi a bułgarskimi.

Bułgarzy usiłowali przed świtem napaść na serbów, lecz ci przyjęli ich ogniem, dopuszczając bułgarów tylko na 300 metrów. Z chwilą

nadejścia posiłków serbskich bułgarzy cofnęli się.

Wierny sojusznik.

BIAŁOGROD, 27 czerwca (wł.). Prezes ministrów czarnogórskich Wukosicz wręczył królowi Piotrowi odrębne pismo króla Mikołaja i zapewnił go, że Czarnogóra w razie konfliktu wojennego z Bułgarią, stanie po stronie Serbii.

Ogromne manewry.

LONDYN, 27 czerwca (wł.). Tegoroczne manewry floty angielskiej będą miały szczególniejsze znaczenie. Manewry te rozpoczną się 14 lipca, będzie w nich brało udział 346 statków wojennych, mianowicie: 41 pancerników, 16 dreadnoughtów, 32 wielkich krążowników, 40 mniejszych krążowników, 160 torpedowców, i 40 łodzi podwodnych. Potężna ta flota ma pojemności 160,000 tonn, 50 tysięcy załogi, która pozostaje pod dowództwem 32 admirałów.

Socjaliści za zbrojeniami.

BERLIN, 27 czerwca (wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu przy obradach nad pokryciem wydatków na nowe zbrojenia socjaliści głosowali za podatkiem, a to dlatego, że podatek ponosić będzie wyłącznie klasa zamożna.

Wniosek socjalistów.

BERLIN, 27 czerwca (wł.). Podczas dzisiejszej dyskusji nad pokryciem nowych zbrojeń, socjaliści postawili wniosek, aby w ustawie wymienić wyraźnie panujących związkowych, jako obowiązanych do płacenia podatku. Pomimo sprzeciwu rządu, wniosek ten przyjęto.

Zawieszenie czeskiego wydziału krajowego.

WIEDEN, 27 czerwca (wł.). Z powodu kryzysu finansowego w Czechach rząd postanowił zawiesić działalność regulaminu krajowego oraz zawiesić wydział krajowy. Zarządzenie to, będące zamachem na autonomię Czech, obudziło wśród Czechów wielkie wzburzenie.

Dymisy gabinetu.

PARYŻ, 27 czerwca (wł.). Dziś po południu podał się do dymisy holenderski gabinet z powodu poniesionej klęski przy ostatnich wyborach.

Gabinet ten urzędował od 12 lutego 1908 roku.

Z państwa bojaźni Bożej.

BERKIN, 27 czerwca (wł.). Po dłuższych rozprawach skazano urzędnika policji obyczajowej Theniego za rajfurstwo na 3 miesiące więzienia.

Upały w Hiszpanii.

MADRYT, 27 czerwca (wł.). W Hiszpanii panują niebываłe upały, dochodzące do 39—40° C. Upał nie zmniejsza się nawet w nocy. Ludność sypia na świeżym powietrzu. Zachodzą coraz liczniejsze wypadki porażenia słonecznego.

Sumienny urzędnik.

OSTENDA, 27 czerwca (wł.). Aresztowano tutaj pewnego urzędnika kolejowego, który okradł systematycznie podróżnych. Zrabował on w ciągu swej służby kosztowności za 340 tysięcy marek.

Zgon magnata.

LONDYN, 27 czerwca (wł.). W Dunrobin Castle zmarł w 62 roku życia książę Sunderland, największy właściciel ziemski, nie tylko w Brytanii, lecz w całej Europie.

Z ostatniej chwili.

Skupczyna zgadza się.

Białogród, 28 czerwca (wł.). Pomimo silnej opozycji, na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny znalazła się większość, która zgadza się z polityką Pasicza, skłonna jest do ustępstw i a-probuje wysłanie Pasicza na konferencję ambasadorów do Petersburga.

Jako jeden z najgłośniejszych punktów, mających być załatwionymi na konferencji w Petersburgu, wysunięto kwestję demobilizacji.

Odpowiedź na interpelację.

Białogród, 28 czerwca (wł.). Pasicz oświadczył członkom Skupczyny, że na interpelację z powodu napadów na wojska serbskie i walk bułgarsko-serbskich nad Siatową odpowie dopiero jutro.

Oświadczenie hr. Sturghka.

Wiedeń, 28 czerwca (wł.). Na posiedzeniu Izby panów oświadczył hr. Sturghk, że zatarg bułgarsko-serbski dobiega już końca, stracił już swój ostry charakter i jest obecnie w takim stadium, iż państwa bałkańskie załatwią go na drodze pokojowej, jednakowoż bez względu na to, w jaki sposób sprawa bałkańska rozwijać się będzie, Austria stać będzie niezłomnie na swem dotychczasowym stanowisku.

Krwawa walka.

Saloniki, 28 czerwca (wł.). Walki bułgarsko-serbskie pod Siatawą toczą się w dalszym ciągu i przybierają formy regularnej bitwy. Bułgarzy, po otrzymaniu posiłków, z nową siłą zaatakowali wojska serbskie i wywiązała się kilkugodzinna bitwa.

Po stronie bułgarskiej zabitych jest 428 i 600 rannych. Serbowie stracili 193 w zabitych i 400 rannych.

O pokój.

Konstantynopol, 28 czerwca (wł.). Przybył tu były minister wojny (grecki), Dragumin, celem zawarcia układu pokojowego pomiędzy Turcją i Grecją, nad którym daremnie pracowała tak długo konferencja ambasadorów w Londynie.

Zwiastuny pokoju.

Konstantynopol, 28 czerwca (wł.). Po raz pierwszy od czasu zawieszenia działań wojennych zawinęły do portu tutejszego dwa okręty handlowe. Trzeci oczekiwany jest lada dzień.

Zgon.

Konstantynopol, 28 czerwca (wł.). Zmarł drugi syn sultana, księżę Nedim.

Po wizycie w Anglii.

Paryż, 28 czerwca (wł.). Wczoraj Poincare przybył do Calais i uczestniczył w odsłonięciu pomnika dla zatopionych łodzi francuskich. Poincare złożył wieniec u stóp pomnika i wygłosił mowę, w której zaznaczył serdeczność przyjęcia, jakiego doznał w Anglii.

Wystawa w Kijowie.

Kijów, 28 czerwca (wł.). „Dziennik kijowski“ donosi, że według wiadomości, otrzymanych przez komitet wystawy, rozporządzenie o zakazie mówienia po polsku na wystawie zostało cofnięte.

Przosilenie ministerjalne.

Amsterdam, 28 czerwca (wł.). Przyjęcie dymisy gabinetu przez królową holenderską jest rzeczą zdecydowaną. Lista nowego gabinetu nie została jeszcze ułożona, w każdym jednak razie będzie to gabinet lewicowy, gdyż 55 liberałom i socyalistom przeciwstawia się zaledwie 45 reakcyonistów.

Zeppelin w kłopotcie.

Berlin, 28 czerwca (wł.). Rokowania pomiędzy rządem duńskim i T-wem Zeppelina nie doprowadziły do skutku.

Dania nie chce zezwolić na wylądowanie Zeppelina na terytorium duńskim ze względu na wrogi nastrój ludności wobec Niemców.

Otwarcie kolei.

Berno Szw. 28 czerwca (wł.). Wczoraj dokonano uroczystego poświęcenia i otwarcia kolei alpejskiej pomiędzy Bernem, Lewsbergiem i Symplonem.

Orkan.

Budapeszt, 28 czerwca (wł.). Nad Borchowicą przeszła znów silna burza połączona z oberwaniem się chmury i silnym orkanem. Rwące potoki górskie zburzyły kilkanaście domów, 5 osób znalazło śmierć w falach. Kilkudziesięciu osób brakuje. Los ich niewiadomy. Linie kolejowe w okolicy zostały zniszczone. Porchowica stoi pod wodą.

Zasłużony wyrok.

Gdańsk, 28 czerwca (wł.). Wczoraj zakończył się tu proces przeciwko lekarzowi Lewiemu, oskarżonemu o niedozwolenie praktyki lekarskiej. Skazano go na 5 i pół lat więzienia kaźnego oraz na pozbawienie praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 10.

Zgon dziennikarza.

Budapeszt, 28 czerwca (wł.). Zmarł tu jeden z najwybitniejszych publicystów, redaktor „Pester Lloyd“, znany słowianofil, Singer.

Zamordowanie misjonarza.

Pekin, 28 czerwca (wł.). W Kiuachow został zamordowany przez zbuntowany tłum misjonarz hiszpański, Bernati. Stojące tu załoga wojska chińskie były wobec rozjuszonego ludu bezsilne. Rząd chiński wysyła tu posiłki celem uspokojenia ludności.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu A. Lange. Roznosiciel został ukarany, a w przyszłości, gdyby się to powtórzyło, będzie usunięty.

O F I A R Y.

Na szlotek rzemiosł.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Zamiast depeszy na ślub p. Heleny Chojnackiej z p. Piotrem Włodarskim — Bolesławostwo Górecy składają 1 rb.

Uprowadzenie przechrzczonej żydówki.

W Zawoju obok Kałusza w Galicyi był arendarz Aron Bartfeld, który miał córkę Branę. Miejscowy nauczyciel Michał Zaranko zakochał się w niej. Umyślił pobrać się. Brana uciekła z domu rodziców i dała się ochrzcić w katedrze św. Jura we Lwowie, przybierając imię Zofii. Następnie, chroniąc się przed prześladowaniami, zamknęła się w klasztorze SS. Bazyliank w Jaworowie. Mimo protestów ojca, twierdzącego, że mu uprowadzono córkę, i że nie pozwala na ślub, sąd powiatowy w Kałuszu zezwolił na zawarcie małżeństwa, które też 1 grudnia 1912 r. doszło do skutku.

Dnia 27 grudnia Zaraniko wyjechał za sprawkami do Kałusza z matką, a żonę zostawił u miejscowej nauczycielki, Kowalówny. Ojciec przechrzczonej żydówki, Aron Bartfeld, wpadł do domu Kowalówny i przy pomocy dziesięciu współwyznawców wyciągnął córkę za włosy drogę, gdzie stały już zamówione dorożki. Pięć osób wpakowało ofiarę do wnętrza; płacząca i wzywająca ratunku zatykali siedzący obnos i usta, a jeden z żydów Dawid Schütz z jej rewolwerem jeżeli nie umilknie. W no ją etapami przez Kałusz, Dobrowlany, sę, Roselę do Bohorodczan, gdzie umie no ją u babki, a następnie u ciotki. K staraly się Zofię Zaraniko wszelkimi środkami zmusić do porzucenia męża i przybranej wiary, ściągaly jej obrączkę ślubną z palca, zdzieraly krzyżyk, szkaplerz, groziły zamknięciem w piwnicy i t. d. Po dwudniowych męczarniach uwolniła Zofię Zaranikową żandarmerya i oddała szukającemu mężowi. Przed sądem stanisławowskim staje obecnie w tej sprawie 17 oskarżonych, którzy wszyscy wypierają się winy.

Dla wyjeżdżających zagranicę

PRZYSPIESZONE PRZYGOTOWAWCZE KURSY

języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego

KURSY BERLITZA BĘDĄ OTWARTE PRZEZ CAŁE LATO

NOWY RYNEK № 2.

od 30-go czerwca

zapisy przyjmuje się

codziennie od godz. 10-ej rano do godz. 10 wieczorem.

1767

Lekeye oddzielne i w grupach dla początkujących, znających i mówiących. Żądać prospektów.

Wiadomości zamiejscowe.

Liczba polaków w Prusiech. Według najnowszych obliczeń urzędowego biura statystycznego w Berlinie, które opierają się na nieopublikowanych dotąd materiałach urzędu statystycznego, dnia 1 grudnia r. 1910, naliczono w Prusiech na ogólną liczbę 40,165,219 osób obecnych, a 39,479,855 poddanych pruskich—osób używających języka polskiego 3,500,621, „używających niemieckiego i polskiego“ 200,913. Oprócz tego statystyka urzędowa pruska wylicza osób, mówiących po „mazursku“ 203,760, po „kaszubsku“ 108,927. Zliczając te cztery rubryki, które niewątpliwie obejmują polaków, otrzymujemy na rok 1910 ludności polskiej 4,014,221.

Cyfra ta świadczy o znacznym przyroście ludności polskiej od roku 1890. W roku tym wraz z dwujęzycznymi, mazurami i kaszubami było w Prusiech polaków 3,025,587, w 1900 roku 3,470,000, w r. 1905 3,768,841, w 1910 zaś 4,014,221. Przyrost jest więc stały a znaczny. Z cyfry ostatniej—jak i z liczby polaków w innych latach podanych wyżej—należy odliczyć liczbę polaków z innych zaborów, którzy w czasie urzędowania spisu znajdowali się w Prusiech. Było ich w roku 1910 ogółem 101,015 (z tego poddanych rosyjskich 51,736, z Austrii i Węgier zaś 48,901). Odliczając tych wychodźców, otrzymujemy liczbę 3,913,206 polaków należących do państwa pruskiego.

Światowy rekord awiatyczny co do wysokości. Lotnik francuski Perreyon uzyskał rekord światowy pod względem wysokości, na którą dotąd wznosił się aeroplan. Perreyon, naczelny pilot armii „Bleriot“, wznosił się o godz. 11 przed południem w powietrze zabrawszy z sobą panią de Flagnis jako pasażerkę. Monoplan, na którym odbywała się podróż, wznosił się bardzo szybko aż do niebywałej wysokości 5,100 metrów. Wylądowanie nastąpiło o godz. 12 m. 8. Lot w górę trwał 55 minut, lot w dół celem wylądowania zajął tylko 13 minut czasu. Na wysokości 4,000 metrów musiała panna de Flagnis wdychać tlen. Monoplan Bleriota, którym posługiwał się Perreyon, należy do typu wojskowego i posiada motor „Gnom“ o sile 60 koni. Dotąd najwyższy lot z pasażerem odbył na wysokości 4,360 metrów austriacki nadcałunniczek Blaschke na polu lotniczym w Aspern pod Wiedniem.

O fałsz weksli na 100,000 rubli.

W głośnej sprawie 23 żydów, oskarżonych o udział w fałszowaniu weksli Michała Rogowskiego, właściciela dóbr Dąbrowa Rusiecka w powiecie łaskim, na olbrzymią sumę 100,000 rubli, po czterech latach ukończono śledztwo. Niebywała ta, zarówno pod względem sumy sfalszowanych weksli, jak i pod względem liczby osób, które brały udział w przestępstwie, sprawa powstała w sierpniu r. 1909 wskutek skargi Michała Rogowskiego do prokuratora. Według słów Rogowskiego, regulując sprawę spadkową po śmierci ciotki swej Felicji Strączyńskiej, która w roku 1898 zawarła umowę

co do sprzedaży lasu z kupcem Głowińskim z Tomaszowa, wypadło mu wejść w stosunki handlowe z wymienionym Głowińskim.

W r. 1906 Głowiński, potrzebując pieniędzy, prosił Rogowskiego o kredyt.

Rogowski wydał Głowińskiemu weksli na 5,000 rb., ten zaś weksle zdyskontował u mieszkańca Piotrkowa, Lejbusia Fuksa.

Ponieważ Głowiński weksli nie wykupił, Rogowski zmuszony był płacić za niego; płacił częściowo i ta okoliczność dała możność Fuksowi i jego krewnym sfalszowania weksli na sumę około 100 tys. rubli.

Sposób ten polegał na tem, że Fuks początkowo nie żądał zapłaty długu, otrzymując zaś procenty, chętnie zamieniał stare weksle na nowe; ale, jak się potem okazało, Fuks, zwracając weksle, doręczał Rogowskiemu nie autentyczne weksle, lecz fałszywe; w ten sposób po paroletnim stosunku, Fuks doszedł do posiadania prawdziwych weksli Rogowskiego na olbrzymią sumę, i na początku roku 1909 Fuks sam oraz różni jego krewni poczeli egzekwować Rogowskiego, uzyskawszy zabezpieczenie na jego dobrach.

W sprawie tej przed sądem stanęło 23 oskarżonych, mianowicie: Lejbuś Fuks, Chaim Fuks, Icek Gutman, Hersz Fajgenbaum, Jusek Głowiński, Moszek Lamsztajn, Icek Winkelhaken, Moszek Auerbach, Abram Szymkiewicz, Berek Rozenblum, Perec Landberger, Lejbuś Frida, Kalman Kafriel, Szlama Milioner, Nuchim Zygiel, Iser Kochen, Jusek Wargon, Pinkus Kligman, Nusym Wiślicki, Herszlik Rozenal, Godel vel Gustaw Zaks, Zukin Korman, Noram Landberger.

Większość oskarżonych odpowiada z więzienia.

Doręczanie aktu oskarżenia już ukończono. Sprawa sądzona będzie we wrześniu.

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas ferii letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 28/VI 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.85	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.40	92.40	—	B-ku H. War.	—	—	—
5% Poż. z 1905	—	—	—	Akc. „Łódz.	—	—	130.75
5% Poż. z 1908	—	—	—	„ „ „	—	—	149.75
Premj. i emisja.	—	—	—	„ „ „	—	—	128.75
„ „ „	310	308	—	„ „ „	—	—	406
Szłacheckie	310	308	—	„ „ „	—	—	—
4% Lis. Ziemi.	88.15	87.15	87.5	„ „ „	—	—	—
4% Lis. Warsz.	90.50	89.50	90.10	„ „ „	—	—	—
4% Łódz. VII.	85.5	84.50	—	„ „ „	—	—	—
4 1/2% Łódz. V	—	—	—	„ „ „	—	—	—
4 1/2% Ł. Z. E. VII	—	—	—	„ „ „	—	—	—

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0°	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek pred. wia- tru (metrow) na sekundę	Uwagi
27/VI 1 popoł.	789.8	15.7	64	Pn Z 1	Z dnia 27/VI Temperatura max. +16.0°C., min. 11.8 Opad: 0.0 mm
27/VI 8 wiecz.	787.8	12.3	70	Pn W 1	
28/VI 7 rano	740.5	12.6	71	Pn W	

Dr. B. REJT

Średnia 5. „ „ Średnia 1.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilis salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko o 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1128

Nowy środek na porost włosów.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1908 za № 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku porost włosów oraz swobodnego ogłaszania wydane mi przez tenże Urząd Lekarski z dnia 15-go września 1912 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw ich wypadaniu i lupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne, poświadczające rejentalnie, dające rękojmię skuteczności wynalazku posiadam. Sposobu użycia udzielam osobiście.

Marya Świątkowska

Łódź, Średnia № 53, m. 8.

„ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego

Ulica Przejazd № 16.

MAGAZYN GALANTERYI.

POLECAM

DLA PAN: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI
BIELIZNA (stołowa i kąpielowa) - CHUSTKI - PONCZOCHY - FARTUCHY i t. d.
DLA PANÓW: WYBÓR Krawatów i Koszul - KOŁNIERZYKI - MANKIETY
BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI - SZELKI i t. d.
KOSZULE SPORTOWE (kolorowe). PUDŁA DO PODRÓŻY (okrągłe i podługne).

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

Jan Zurawski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Ben-nicha. 5756—1

Juljana Winarska zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabr. Libermana. 5761—1

Janika Kotyńska zagubiła paszport, wyd. z gm. Piekary pow. Błońskiego gub. Warszawskiej. 5765—3—1

Józef Ciesielski zagubił paszport, wyd. z gm. Belchatów pow. Piotrk. 5766—3—1

Józefa Czernielewska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. B. Frydmana. 5781—1

Konstanty Kaczmarek zagubił paszport, wydany z gm. Bartochów, pow. Sieradzkiego, gub. kaliskiej. 5705—3—2

Michał Matjaszewski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Rychtera. 5741—1

Maryan Łącki zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Gromana. 5747—1

Wilhelm Primke zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Babata i Kohna. 5759—1

Zaginął paszport, wyd. z gminy Zyrardów pow. Błońskiego gub. Warszawskiej na imię Wiktorji Pawlikowskiej. 5769-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z niciarni w Widszwale na imię Stanisława Misiaka i książeczka do nabożeństwa. 5737

Zaginął paszport, na imię Bolesława Ginter wyd. z Piotrkowskiego pow. gm. Belchatówek. 5715—3—2

Zaginął paszport, wyd. z gminy Zbuczyn pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej na imię Antoniny Czajla. 5712—5—2

Zaginął paszport, wyd. przez Zwojta gminy Zakonale pow. Konstantynowski gub. Siedlecka na imię Aleksandra Stramińskiego. 5696—3—2

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Sieradz, na imię Leona Malczyńskiego. 5709-3-2

Zaginął paszport, Jakóba Wojtowicza wyd. prezydentem m. Włocławka. 5671—5—3

Zaginął paszport, na imię Moniki Kachelskiej wyd. z magistratu m. Zgierza. 5652—3—2

BILARD

w zupełnie dobrym stanie, jest tanio do sprzedania. Spacerowa № 21. Stowarzyszenie Techników. 2248

MLEKA

150 — 250 garncy do odstąpienia na czas od I-X—11-IV. Kaucya wymagalna. Adresować maj. Kozuski, p. Sochaczew. 1883

Zagubiono 3 weksle przez A. Troszyńskiego; 1) rb. 74 k. 49, wystawca Aleksander Kohn, zlecenie W. Szeps, zyro I. Weinberg, Platny 5/8 st. st. 1913 roku Zdobunowa rb. 15 wystawca L. Rosen, zlecenie W. Silberstein, platny 30/9 w Łodzi 1913 roku; 2) rb. 15, wystawca L. Rosen, zlecenie W. Silberstein, platny 30/11 1913 r. w Łodzi. Ostrzeżenie przed nabyciem gdyż są nieważne. I Weinberg, Wschodnia № 45. 2250

Zdolni

stolarze

potrzebni. Fabryka B-ci Machnik, Lipowa 71. 2246

MARKI

jubileuszowe

rosyjskie stemplowane kupuje A. Biegański, Nawrot 55. 2242

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadwycieczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKĄ I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Dr. med. Szwarcwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzna i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego, choroby skóry, choroby płuc, choroby serca, choroby nerek, choroby dróg moczowych, choroby wyrostka słowiańskiego, choroby wyrostka ślepego, choroby wyrostka ślepego, choroby wyrostka ślepego, choroby wyrostka ślepego.

Dr. med. S. Aronson

były asystent kliniki berlińskiej. Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje do 11 rano i od 1—6 popoł. W niedziele od 10—12. 1487

Dr. med. Z. GOLL

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18. Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefoni 20-80.

Dr. med. Bolesław Koz

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych. Andrzejka № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-nia 1—5. 1802

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skóry, włosów, (kosmetyka), weneryczne, choroby dróg moczowych. Leczenie wyrostka słowiańskiego EHRlich-HATA 806—914. Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w pa-nie od 5—8 popoł. Dla pań osobno po kabinie.

Dr. med. Zan. Tenenbaumowa

Piotrkowska 15, tel. 24-16. Akuszerya, choroby kobiece i narządów płucnych (cystoskopia i uretroscopja). Przyjmuje od 8-cj do 10-cj. 1714

Dr. Sonenberg

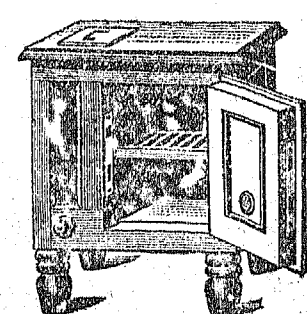
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Cegielińska 14. Od 11-12. Sprzedają niezwłocznie całą urzędzenie Zakładu Frelbrowskiego

z j. stoliki, ławeczki, klocki, etc. Blizsza wiadomość: Nawrot 33 u p. Telzmann. 2194

Dr. K. Brzozowski

potrzebna powrócił. 2252

Lodownie



połojowe, krajowe. Lodownie amerykańskie Mac Craya ze solankami izolowanymi węgla mineralną, dające dużą oszczędność na lodzie. Krążenie wewnętrznych lodowni absolutnie suchego powietrza zabezpiecza potrawę od psucia się i pozwala na długie przechowywanie takowych.

Maszynki do lodów polecają Krzysztof Brun i Syn, w Warszawie, plac Teatralny.

Ból głowy i Migrenę



z kognatem natychmiast usuwa „Migrano-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąsiekiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Pierwsza nowoczesna fachowa szkoła kroju i szycia

K. ZDYBICKIEJ Łódź, ul. Spacerowa №2 37.

Absolwentki pierwszorzędnej angielsko-francuskiej Akademii krawieckiej: Wiedeń, Praga czeska, (szkoła kroju artystycznego). Każda z uczennic w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszymi piędziesiątkoma modelami. Fachowo zdolni wyczuwają się kroju teoretycznie mogą systemem przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich pod kierunkiem K. Zdybickiej.

Sekcja Cyklistów Łódzkiej Resursy Rzemieślniczej

ZABAWĘ

dla członków i wprowadzonych gości w lasku p. Barno w Rudzie Pabianickiej przy przystanku tramwajowym „Janówek”. Początek o godzinie 2-iej po południu. Miłych gości oczekuje Sekcja kolarzy Resursy Rzemieślniczej.

potrzebna sprzedają dom

z powodu słabości oczów w m. Pabianicach, przy folwarku Młodzianówek, ulica Jakóba 13a. Zgłosić się można na miejscu, cena przystępna. 2192

2 pokoje z kuchnią

III-cie piętro, zlew, wodociąg, do wynajęcia od 8-go lipca. Cena 350 rb. Spacerowa 41, wiadomość w „Rozwoju“.

2 pokoje z kuchnią

na parterze, 5 okien, wodociąg, zlew, do wynajęcia od 8-go lipca. Cena 350 rb. Spacerowa 41, wiadomość w red. „Rozwoju“.

Dr. Jan Cadarski

Akuszorya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł. ul. Cegielińska 9 m. 4. 5526

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piękariski

PIOTRKOWSKA № 115. Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1551—r.

Dr. Fr. LUKASIE WICZ

Zarzęwska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (szczególnie żołądka i dziecięce. Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—7 pojd

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“—„914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 4-6.

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej. Konstankynowska 12. Przy syfilisie (zastosowanie preparatu „606“ i „914“, od 8—11 8—8, dla Pań od 5-5 w Niedziele 9-8. Osobna poczekalnia.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef 23-10. 258

D. Mittelstaedt

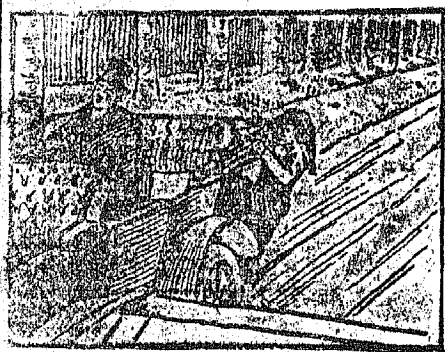
Mikołajewska 67. Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10

PRZECIWI RZĘZACZCE
Najnowszy środek
„Salo-Pichilin“
wynalazek aptekarza B. Kohna z Petersburga, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.
Działa równie skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.
Sposób użycia: otworzyć do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 2 kop. 80.
DO NABYCIA: w APTECE Maciejowskiego i Topilskiego w Warszawie, Leasz cżyńska 12, tel. 30-85.
Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Tylko 7 dni!

Niebywały dramat detektywów

Tylko 7 dni!



KSIĄŻĘ ŻEBRAK

w 4 dużych aktach sensacyjny monopolny dramat.

1) Zakład, 2) Po nitce, 3) Nieoczekiwana pomoc, 4) Detektyw zwycięża.

Passe-Partout nieważne.

Najlepszy „Sextet” koncertowy.

Ceny popularne.

Tylko w CASINO.



Tylko 7 dni!

Monopolny obraz.

Największy artysta niemiec

Tylko 7 dni!

ALBERT BASSERMAN

w dużym dramacie „Tamten” (D-ra Pawła Lindau) w 6-ciu dużych częściach.

Program trwa przeszło 2 godziny.

Początek przedstawień: 1/2 3, 1/2 5, 1/2 9 i 1/2 11.

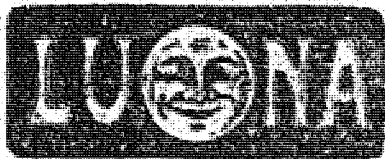
Ceny od 40 kop. do rub. 1.

Sprzedaż biletów od 10—1 przed południem i 4—5 po południu.

Passe-partout nieważne.

Tylko w ODEONIE.

1881



Od dziś do poniedziałku włącznie: Tylko przez 3 dni między innymi:

Sensacya!

Sensacya!

Asta Nielsen

w wspaniałym dramacie w 3-ch częściach, z życia współczesnego, podług powieści Urlana Gada.

1885

„Grzechy ojców”.

POKOJ

umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna № 40 m. l.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DROG MOCZOWYCH
Spacerowa **№ 40**
przy Andrzeja.
9—12^{1/2}, r. i 5—7^{1/2} w.) 1483

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi
Piotrkowska **№ 120.**

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od
5—6^{1/2} p. p. w niedziele i święta
od 10—11 rano. 3447

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od
5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2}
do 12-ej. Telef. 26—25. 507-r.

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, wene-
ryczne i dróg moczowych. Insty-
tut Röntgenologiczny i światło-
leczniczy. Badanie krwi na syfi-
lis. Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—2.

Niedziele i święta 9-12 r. 305

Przejazd **№ 8.**

(starszy) Telef. 17-11

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIE WIZ

mieszka obecnie Przejazd **№ 8**
front, 1-e piętra.Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—3 w.

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i mo-
czopłciowe, kosmetyka lekarska
wenerycznePrzyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od
1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-c

Dr. LITMANOWICZ

Krótka 12.

Choroby nerek, pęcherza,
cewki i t. p.Przyjmuje do 10 rano i od 4—8.
Telefon 18-61. 3011